Nr 23. Dnia 30 stycznia. Piątek. Dnia 18 (30) stycznia 1880 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Martyny P. Męczenniczki.
Jutro: śś. Piotra Nolaski i Marcelli W.
Niedziela: śś. Ignacego B. M. i Brygidy.
Poniedziałek: Oczyszczenie N. Marji P.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 47 | Długość dnia godzin 8 minut 54
Zachód „ „ 4 „ 41 | Przybyło „ „ 1 „ 16

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: ś. Błażeja Biskupa M.
Środa: śś. Andrzeja i Ansgarego BB.
Czwartek: ś. A.aty P. Męczenniczki.
Piątek: ś. Doroty P. Męczenniczki.

— W dniu wczorajszym w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), gdzie obchodzono odpustem zupełnym z całodziennem wystawieniem Najświętszego Sakramentu, uroczystość św. *Franciszka Salezego*, biskupa genewskiego, doktora Kościoła i założyciela Zgromadzenia Panien Wizytek, Wotywę odpustową przed rzęsiście oświetlonym i świetnie przybranym ołtarzem uroczystującego Patrona, odprawił JX. Ruszkiewicz, regens seminarjum: Sumę zaś celebrował JX. Rynkiewicz, wikarjusz katedralny krakowski, a Nieszpory odprawił JX. Jaworski, wikarjusz tutejszej parafji św. Krzyża.

Słowo Boże głosili: podczas Sumy JX. Matuszewski, a wśród Nieszporów JX. Michałowski, oba wikarjusze parafji św. Aleksandra.

Na zakończenie uroczystego nabożeństwa odbyła się solenna procesja z udzieleniem następnie błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem, poczem dopełnionym został obrzęd religijny ucałowania relikwij św. Franciszka, tak przez miejscowe zakonnice, jakoteż i przez tłumnie zebranych pobożnych.

W przyszły poniedziałek, jako czterdziestego dnia po Bożem Narodzeniu, przypada uroczysta pamiątka dopełnionego według prawa Mojżeszowego obrzędu ofiarowania Dzieciątka Jezus w kościele i Oczyszczenie N. Marji Panny.

Uroczystość ta nazywa się także świętem Matki Boskiej Gromnicznej, gdyż w tym dniu przed Sumą poświęcane bywają świece woskowe zwane Gromnicami, dla tego iż jest zwyczaj pobożny zapalać je podczas burzy, aby Pan Bóg zachował od nieszczęścia, jakieby wyniknąć mogło z uderzenia gromu, czyli piorunu.

Podobnież zapaloną gromnicę podaje się zwykle do ręki konającym na znak gotowości na Sąd Boży i najżywszej miłości ku Zbawicielowi.

W tym też dniu po odbytym obrzędzie poświęcenia, odbywa się uroczysta procesja z zapalonemi wtedy świecami, dla oznaczenia wspólnej radości z ukazania się ludziom prawdziwego światła, jakiem jest według wyrażenia świątobliwego starca Symeona, *Jezus Chrystus.*

Z Paryża.

27-go stycznia 1880 r.

Dawno już nie pisałem do was, mimo to jednak nie posądzajcie mnie o lenistwo!

Pracuję strasznie i z robotą moją zaledwie może iść w porównanie praca... barbarzyńcom zaprzedanego niewolnika murzyna!

Przekonałem się przytem, że niema trudu bardziej męczącego, bardziej rozstrajającego nerwy, więcej rozgorączkowującego aniżeli ten, który mi obecnie w udziale przypadł.

Znojem tym jest wystawienie, czyli raczej przygotowanie do przedstawienia wielkiego dramatu, o wielu obrazach, z dekoracjami, kostjumami, wojskiem, armatami, chorągwiami, muzyką itd. itd.

I pomyślałem sobie, że może nie będzie bez interesu dla waszych czytelników zapoznanie się z temi tajemnicami zupełnie odrębnego świata, który nazywamy pospolicie: „za kulisami“.

. . . . . .

Nigdy, przenigdy publiczność, widząc pierwsze przedstawienie sztuki, nie jest w stanie się domyśleć, zamarzyć nawet, ile to i jak ogromnej pracy wymaga...

Każdy sobie wyobraża, że autor spokojnie w swoim gabinecie pisze dramat, rozpisuje role i wykończywszy oddaje skrypt dyrektorowi teatru...

I każdy myśli, że z ukończeniem pisania cała już praca autora dokonana i że może on spokojnie ręce założywszy oczekiwać tylko dnia strasznego, dnia pierwszego przedstawienia, dnia sądu!..

Tym wszystkim, którzy tak myślą, krótko odpowiem:

Oto trzy tygodnie już, codzień od 12-ej w południe do trzeciej rano jestem na scenie, ciągle mówię i w ciągłym jestem ruchu...

I jeszcze nie koniec!

Ale zacznijmy od... początku...

. . . . . .

Oto sztuka już napisana i oddana dyrektorowi teatru.

Pan dyrektor postanowił oddanie jej do nauki i rozpoczęcie próby.

Pierwsza trudność—odczytanie artystom.

Wybór artystów dopełniony został przez dyrektora w porozumieniu z autorem.

Artyści są zgromadzeni — autor rozwija swój rękopis...

Wszyscy cisną się około niego, zaniepokojeni i wszyscy jedną tylko myślą przejęci:

— Czy też aby mam dobrą rolę w tej sztuce!?

Jeżeli „tak“ — sztuka jest przewyborna... jeżeli „nie“—upadek niezawodny...

Zaczynam czytanie...

Żaden z artystów nie słucha niczego innego, ani na nic nie zważa, tylko na swoją rolę...

Dla nich te tylko sceny są interesujące, w których oni występują, wszystkie inne nic a nic ich nie obchodzą—dla całości sztuki obojętność zupełna!

Jeżeli większość jest zadowoloną, rozumie się ze swoich ról, oznacza to tak zwane „powodzenie przy czytaniu“, t. j. artyści, uważając się *jeszcze* za publiczność, oklaskiem darzą autora!

Mimo tego powodzenia i tych oklasków pozostaje jednak mniejszość niezadowolona.

Jedni mówią poprostu:

— Ja tego nie będę grał (albo grała)!

— To nie dla mnie rola?!! jeszczem tak nisko nie upadł (albo nie upadła)!

Inni mniej cywilnej odwagi mający, przechodząc koło autora w chwili odpoczynku, mówią, niby to ze sobą rozmawiając:

— To się nie może podobać, to żadnego nie zrobi wrażenia.

— Wszystkie lepsze role oddano trzeciorzędnym... nic z tego nie będzie!

Nareszcie i to załatwione — rozpoczynają się próby.

. . . . . .

Przez cały tydzień artyści czytają.

Przy czytaniu nie zadają sobie trudu, trzeba więc tłómaczyć im każdy wyraz, który źle przeczytają, każdy ruch, który zrobić mają.

— Wejdziesz pan drzwiami z prawej strony!

— Zwrócisz się pan na lewo, tu, do tej pani.

— Wyjdziesz pan drzwiami w głąb‘.

— Po tych słowach postąpisz pan kilka kroków ku drzwiom.

— Po tej znowu odpowiedzi powrócisz pan na przód sceny.

— Jeżeli pan usiądziesz, to po wypowiedzeniu tego zdania musisz pan wstać! itd. itd.

Zła wola jednych, nieświadomość drugich przysparzają trudów i pracy co niemiara.

Każdemu potrzeba jego rolę odegrać od początku do końca, wskazać każdy ruch, naznaczyć każdą intonację.

Najgorszem z tego już to, że żaden z tych wielkich jegomościów chętnie nie przyjmie uwag „jakiegoś tam“ autora.

Każdemu zaślepionemu miłością własną zdaje się, że on tylko jeden sztukę rozumie tak jak powinna być rozumianą, kładąc rozumie się największy nacisk na rolę, którą sam gra...

WSPOMNIENIA OBYWATELSKIE

przez

autora „Kłopotów starego komendanta“.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 22.)

Usiadłem i rozpoczęła się zwyczajna rozmowa między nami, najpierw o zębach i różnych objawach tego bólu, przyczem ma się rozumieć pozwoliłem sobie poradzić kilka wypróbowanych lekarstw. Potem zeszliśmy na mycie podłogi i niedołęztwo sług naszych....

— Wystaw sobie pan, ta Marcysia jak zaczęła kłaść i kłaść drzewo do pieca, tak pękł i musieliśmy stawiać inny, ztąd nieporządek....

— Ha, już to i z naszemi miastowemi westalkami zawsze taka sprawa—odzywam się, sadząc na górnolotne porównanie....

— Nasze znowu *westfalki*—przerywa mi z pewnym uśmiechem i przyciskiem na ten wyraz westfalki—jeszcze więcej są ograniczone....

Nie mogę objaśnić tej pani, że jest pewna różnica między westalkami i westfalkami, ona znów stara się delikatnie poprawić moje wyrażenie — bo co ja powiem westalki—powtarza coraz dobitniej swoje westfalki.

— Daruje pani—ośmielam się odezwać po kilku takich przemianiach westalek z westfalkami—ja mówię o tych kapłankach w starożytności, które utrzymywały ogień w świątyniach....

— A ja myślałam o niemkach, które nasz dziedzic tutejszy sprowadził do fabrykacji serów. Przepraszam pana zdawało mi się.... Ja bo nie byłam za granicą, ale siostra moja, która jezdziła z chorym mężem do Meranu, tyle się naopowiada o tamtejszych kobietach, że doprawdy trudno uwierzyć....

Pana Kupkiewicza jakoś nie widać, mnie coraz większy ogarnia niepokój, którego jednak nie śmiem objawić przed panią, aby tej okoliczności przy kupnie na moją niekorzyść nie wyzyskano. Zatem, udając obojętnego, prowadzę dalej rozmowę. Przeszliśmy już brzydką wiosnę, i opóźnienie robót polnych, a z kolei rzeczy przyszło na stół życie towarzyskie w tej okolicy. Pani Kupkiewiczowa należy do liczby tych zarozumiałych i dumnych ze swego stanowiska prowincjonalistek, które u siebie widzą wszelkie doskonałości; z góry więc zapewnia, że u nich panuje taka harmonja i jedność towarzyska, jak między siostrami i braćmi w rodzinie.

— Już to mój mąż ma niezwykły talent kojarzenia towarzystwa i urządzania zabaw. Mamy tu swoje koncerta i wieczorki tańcujące, mamy odczyty, bibljotekę; obywatelstwo z okolicy bierze w tem udział, a w lecie i obcy, którzy się zjeżdżają na rzeczne kąpiele... *A propos*, czy pan nie zna osobiście pana Franciszka Szena?

— Nie pani, nazwisko to jest mi obce.

— Jakto? pan nie słyszał o Szenie, wszak to jest znakomity artysta-muzyk i deklamator. Mam tu nawet jego kompozycji polkę... Zeszłego roku bawił u nas przez lato i dał dwa koncerta, ot na tym samym fortepianie... Ach, jak on gra? Wszystkie głosy natury naśladuje do złudzenia! Szum drzew, krakanie kawek, piłowanie drzewa, dzwonek klasztorny... A przytem jako człowiek nadzwyczaj miły, proszę pana, tak sobie był z nami *incognito*.... Jedna pani tutejsza prosiła mię koniecznie o jego adres, a ja nie mogę się dowiedzieć. Niech pan sobie wystawi, że jak on tu był, coś między nimi zaszło....

— Doprawdy? — pytam, udając zaintrygowanego tak ważną wiadomością— spodziewam się, że nic nieprzyjemnego....

— O, przeciwnie, bardzo przyjemnego—odpowiada z filuternem spojrzeniem.— Grywali tu u nas na cztery ręce... Daruje pan, że nie mogę więcej powiedzieć, bo on podobno ma żonę, a ona ma męża.

— No—myślę sobie—cóż tu więcej mówić, gdy pani ciągnie dalej:

— Mąż tej pani jest brutal i coś sobie do nas upatrzył, że my w tem winni, że grywali na naszym fortepianie. Dokucza nam za to i szkaluje, jak może. Ten dworek, gdzie mieszkamy, należy do jego szwagra; otóż wystaw sobie pan, tyle zrobił swemi intrygami, że nam gospodarz wymówił mieszkanie, a nigdyby pan nie odgadł za co....

— Naturalnie, żebym nie zgadł.

— Oto, że Oleś kazał przybić dzwonek u wejścia do sieni. Tu u nas w mieście niema dzwonków, więc znaleźli się tacy mądrale, którzy nas za to wzięli na języki, a właściciel powiada, że mu dom rujnujemy.

Objawiłem niezmierne oburzenie na taką niegodziwość tych, którzy, podług zapewnienia pani przed chwilą, żyją tu w braterskiej zgodzie, a ona mówi dalej:

— Eh, co tam rozpowiadać panu. Nie takie się tu rzeczy dzieją u nas... Intrygi, plotki na każdym kroku.

Tak np. przerywam jednamu w najpatetyczniejszym zapale, mówiąc:

— Przepraszam pana, największy nacisk w tej scenie położyć należy na odpowiedzi tej pani, zechciej więc pan wygłosić ten frazes jaknajprościej...

— Dobrze panie, z największą chęcią będę posłuszny! zdawało mi się jednak, że w interesie pańskiego utworu powinienem grać jaknajlepiej, kiedy jednak pan nie chcesz, to umywam ręce, niech będzie jak się panu podoba!

. . . . . .

Po tygodniu „genjalni“ artyści przestają czytać, zaczynają mówić z pamięci.

Tu nowa bieda i nowa praca.

Skromna proza autora zmienia się w ich ustach w prawdziwie kochinchińskie zwroty...

Autor prosi, zaklina, żeby raczyli mówić... po francusku.

To znowu obraża ich niezmiernie!

— My mamy nasze własne wymawianie, nasze barbaryzmy i nasze solicyzmy, których wcale pozbyć się nie mamy ochoty!

Nowa walka!

Trzymając się uparcie przy swojem poważnem zdaniu — zwyciężam nareszcie.

Kuleje to jeszcze bardzo, ale zaczyna przybierać żądane kształty.

. . . .

Dotąd jednak grano bez dekoracyj.

Otóż teraz trzeba się zająć dekoratorami, cieślami, mechanikami...

Trzeba biegać od fabryki do fabryki, od pracowni do pracowni, od warsztatu do warsztatu...

Trzeba przyśpieszać, nalegać, dyskutować, kłócić się!

Ci także robią jak można najwolniej... wszak są swego rodzaju... „artystami“.

Są przytem niemniej uparci i robią wprost przeciwnie temu, czego autor żądał.

W chwili najgorętszej sprzeczki przybiega teatralny mistrz strojów.

Ten przedewszystkiem zabija autora swoją erudycją.

Akcja odgrywa się za czasów Ludwika XIV, więc tedy pan krawiec, *kostiumier* mówiąc delikatniej, zakopał się w najgłębsze bibljoteki, wydobył z nich najbardziej zakurzone foljały i wyciągnął co tylko mógł najekscentryczniejszego...

On to nazywa „pracą dla sztuki i archeologji“!

Staram się wyprowadzić go z tych głębokości i zwrócić jego dobre chęci na zdrowe tory...

Powiadam mu:

— Proszę pana, ja pragnę pięknych kostjumów, chciałbym żeby były jak można najbardziej przypominające epokę Ludwika XIV, ale nie mam żadnej ochoty przebierać artystów za psów uczonych...

Ztąd nowa kłótnia!

Prawda że wszystkie te kłótnie, wszystkie te walki kończą się zwycięztwem autora, ale za jakąż cenę!

Ciągła chrypka i *bronchitis*—oto „zwycięztw moich towarzysze!“

. . . .

Ale to jeszcze do końca daleko!

Oto znowu przybywa dyrektor orkiestry.

Próba muzyki.

Ten znowu topi mnie w powodzi melodyj, symfonij, marszów, które mu się wydają oryginalnemi, a które są prostem i nietrudnem do rozpoznania naśladownictwem.

— Ależ panie — wykrzykuję — to nie ma być opera, to dramat!... muzyka tutaj tylko rzeczą pomocniczą!

— A! jeżeli pan nie rozumiesz sztuki — odpowiada obrażony — to trudno, zrobię co pan zechcesz, ale już za nic nie odpowiadam...

. . . . . .

Wszyscy ci „ludzie teatralni“ są, jak to mówią, „na jedno kopyto“.

Każdy z nich uważa się za największego, za najużyteczniejszego, najkonieczniejszego!

Każdy sądzi, że jemu i jemu jedynie autor zawdzięczać powinien powodzenie sztuki... jeżeli będzie powodzenie!..

. . . . . .

Nareszcie dzień fatalny się zbliża.

To znowu przewrót zupełny na scenie.

Budują się rusztowania, prawdziwe arcydzieła pracy ciesielskiej, które przecież muszą być dosyć mocne, aby utrzymać mogły około stu osób, armaty, konie...

Zauważcie przytem, że jak tylko przyniosą jaką nową dekorację, natychmiast wszyscy wykrzykują.

— Ach! jaka brzydka! nieszczęście! nie udała się zupełnie!

Jak tylko przyniosą jaki nowy kostjum, natychmiast ten, dla kogo jest on przeznaczony, woła z rozpaczą:

— To straszne!.. nie, niepodobna!.. ja się w to nigdy w życiu nie ubiorę!..

. . . . . .

Sztuka, o której mówię, nosi tytuł *Turenne* i jest dramatem... wojskowym.

Zeszłej nocy odbywałem pierwszą próbę... z artylerją.

Wyobraźże sobie, kochany redaktorze, że nawet artylerzyści napadli na mnie, iż „rola“ ich jest za małą i wystrzelali mi nad uchem dwa razy więcej ładunków, aniżeli było potrzeba.

Na hałas ten przybiegli wszyscy artyści wołając:

— Jeżeli będzie taki straszny huk, to nikt z nas słowa nie zdoła wymówić!

I w tem jednem mieli rzeczywiście rację!

A figuranci i komparsy przebrani za żołnierzy!

Żeby ich nauczyć chodzić, maszerować, robić zwroty, cofać się, trzebaby być zaprawdę chyba „Wielkim Turenjuszem“.

I mógłbym jeszcze o tem zapisać całe foljały i mówić wam o stu jeszcze innych przykrościach, trudach, kłótniach i pracach..

O cenzurze, o katarach artystów, o kłótniach pomiędzy niemi ciągle wynikających, o mężczyznach którzy krzyczą, o kobietach które płaczą!..

. . . . . .

Skończę na tem jednak.

Powiem tylko, że za dwa dni będzie nareszcie temu wszystkiemu koniec...

Kurtyna podniesie się przed tą publicznością, którą też „całym Paryżem“ *(tout Paris)* nazywamy.

I będzie powodzenie, albo upadek, stosownie do tego, czy *tout Paris* będzie po dobrym, czy po złym obiedzie!..

Życzcie mi szczęścia! *J. L.*

I rozgadawszy się w ten sposób, mimo dokuczliwego bólu zębów, pani agentowa ubezpieczeń w kwadrans czasu wtajemniczyła mię we wszystkie szczegóły życia miasteczkowego, z których pokazało się, że tylko jej mąż i drugi pan adwokat, ten właśnie, który korespondował z kantorem stręczeń w interesie Słowikowa, są porządnymi i wykształconymi ludźmi. Prezes siedzi w kieszeni u propinatora Fajbusia, a Fajbuś trzęsie miastem. Notarjusz udaje baranka, a jest borbifaksem, a pani aptekarzowa ma się za sławną pianistkę, a po prostu bębni na fortepianie—słowem, ten raj harmonji miasteczkowej jest tego rodzaju rajem, że trzebaby go kilka razy dziennie zamiatać, aby przyzwoicie wyglądał.

Nareszcie zjawia się zadyszany ten Oleś, inaczej pan Kupkiewicz, figura mała i niezwykle naczupurzona. Powitał mię dyplomatycznie z miną zakłopotaną, co jeszcze bardziej mię przekonało, że nierad mojemu przybyciu i że domysł co do dzierżawcy jest prawdziwym. Jestto średnich lat mężczyzna, ze sromotnie podziobaną twarzą od ospy, nos ma zadarty, przy rozmowie impertynencko patrzy mi w oczy, a nozdrza tego zadartego nosa tak mu się nieustannie ruszają, jak u arabskiego konia.

Podano przekąskę przed obiadem i zaczynamy mówić o Słowikowie. Na propozycję moją, że radbym zobaczyć mapę tego majątku, wynosi z drugiego pokoju całą furę pokrajanych sekcyj poklejonych płótnem dokoła. Przyznaję, że nie wiele się znałem na tych rzeczach, więc trzymam się ostrożnie, słuchając objaśnień gospodarza.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Rzemiosła w więzieniach warszawskich.

—lp— Rozwój społeczeństwa na drodze idei humanitarnych w znakomity sposób złagodził z początkiem bieżącego stulecia dolę zamkniętych w więzieniach.

Pod wpływem filozoficznych i humanitarnych poglądów XVIII wieku zaczęto na nich patrzeć jako na ludzi karanych, ale w celu poprawy i ten właśnie pogląd zmienić musiał do gruntu dawniej istniejące systemata więzienne.

Systematu zresztą, można rzec szczerze, prawie że tutaj nie było; więziono jaknajsurowiej, w lochach podziemnych bez światła i powietrza, lub w celi szczupłej, z kajdanami na rękach, nie klasyfikując przestępców, mieszcząc ich nawet razem z warjatami.

W takich warunkach więzienia, rzecz prosta, zamiast poprawionych, wracały społeczeństwu ludzi niżej jeszcze moralnie upadłych, a przytem chorych i fizycznie zniedołężniałych.

Stan ten przecież wiecznie trwać nie mógł, a uczucia ludzkości przebudzić się musiały z uśpienia.

Jakoż około roku 1776 w Filadelfji dany został początek pierwszemu prywatnemu stowarzyszeniu ulgi dla przestępców, a myśl przeprowadzona wkrótce w życie daje dziś cenne rezultaty.

Inicjatywa w tej sprawie należy się kwakrom filadelfijskim, którzy za najlepszy środek poprawy przestępcy uważali odosobienie go od wszystkich i pozostawienie samego z biblją i — Bogiem.

Systemat ten uznano za zbyt idealny i do celu nieprowadzący, natomiast zaś opozycja, powstająca przeciwko systematowi celkowemu, żądała innego sposobu postępowania z więźniem, a mianowicie: przyzwyczajania go do pracy i porządku, przy jednoczesnem działaniu przełożeniami umoralniającemi i wpływem religji.

W myśl tej zasady, która jak w najobszerniejszym zakresie zyskała uznanie, więzienie powinno być domem pracy.

Rezultaty tego systematu tak były zadawalniające, że wkrótce z Ameryki przeniósł się na ląd stały.

W r. 1839 w Londynie zbudowano więzienie na 500 ludzi dla wyuczania rzemiosła przestępców wysyłanych do Australji; termin nauki i pozostawania w owem więzieniu był 18 miesięcy.

W Berlinie, w części miasta zwanej Moabit, zbudowano w 1842 r. więzienie na 600 ludzi, urządzone tak, ażeby więźniowie mogli się zajmować pracą.

W Belgji wprowadzono przed 40 laty więzienia, w których aresztanci obszywają całą niemal armję.

Francja w licznych swych więzieniach wprowadziła także najrozliczniejsze rzemiosła, a i Szwajcarja, szybko za postępem idąca, nie pozostała także w tyle.

Tyloletnie więc doświadczenie, dające jaknajlepsze rezultaty (w Anglji w skutek zaprowadzenia rzemiosł liczba recydywistów zmniejszyła się z 75% do 15%), pozwala stanowczo wyrokować o umoralniającym wpływie tego czynnika.

Oprócz bowiem nawyku do pracy i życia systematycznego, więzień opuszczający zamknięcie ma w ręku sposób do życia, a więc nie potrzebuje się uciekać dla zapewnienia sobie bytu do występku.

Doświadczenie wskazuje, że więźniowie z ochotą się przykładają do pracy, zwłaszcza, gdy się im powierza zajęcia, do których odpowiednie posiadają uzdolnienie lub chęć.

Dla tego też, jak się przekonywamy ze sprawozdań więzień zagranicznych, istnieją w nich najróżnorodniejsze warsztaty i prowadzone są liczne rzemiosła.

Znajdujemy tam: szewctwo, krawiectwo, stolarstwo, parasolnictwo, wyroby metalowe, introligatorstwo, pończosznictwo, litografję, szmuklerstwo, ślusarstwo, wyrób korków i t. p.

Dodać trzeba, że w niektórych więzieniach, dbając o dobór materjału i staranność wykończenia, zdołano sobie nawet wytworzyć pewne specjalności, z któremi fabryki prywatne konkurować nie są w stanie.

W takich warunkach więzień, wyszedłszy na wolność, nietylko że znajduje miejsce, lecz jest nawet poszukiwany.

Co się tyczy zasad, na których zorganizowana jest praca więźniów, te są dość różnorodne.

W ogóle jednak państwo nie może się specjalnie zajmować funkcjami administracyjnemi i dlatego zawiera ono układ z przedsiębiorcą prywatnym, który dostarcza więźniom materjałów, narzędzi i utrzymuje uzdolnionych werkmajstrów itd. itd.

Więzień na własność osobistą, otrzymuje zwykle pewne procentowe wynagrodzenie, obliczane w stosunku do czasu lub na sztukę; ten ostatni systemat ze względu na pośpiech w pracy i łatwość kontroli powszechniej jest stosowanym.

Część zarobku więźnia może być przez niego w czasie pozostawania jeszcze w zamknięciu użytą (np. na nieodzowne potrzeby, na dopomożenie niezamożnej familji), reszta zaś jest mu wypłacaną w chwili opuszczania murów więziennych; tu zresztą przyjęty jest niekiedy inny sposób postępowania.

W ten sposób zdarza się, iż wychodzący z więzienia otrzymują nawet znaczniejsze kwoty.

Za szczególnie dobre wykonanie pewnego wyrobu przedsiębiorca może prócz tego przeznaczać więźniom specjalne wynagrodzenie.

Pracę rzemieślniczą w więzieniach od r. 1868 zastosowano także w Petersburgu.

Wybudowane tam zostało więzienie na 600 ludzi z 12 warsztatami, z których najlepiej prosperuje fabrykacja pudełek; zastosowano także z powodzeniem pracę rzemieślniczą w więzieniu poprawczem zarządu marynarki.

W ogóle przy urządzaniu onych więzień starano się zastosować do zagranicznych wzorów.

W Królestwie Polskiem od dawna istniały w więzieniach drobne warsztaty tkackie, było to jednak bez zaprzeczenia bardzo mało.

Obecnie warszawskie władze gubernjalne dokładają wszelkich starań w celu zastosowania do naszych więzień korzystnej tej reformy.

W tym celu w więzieniu przy ulicy Długiej, oprócz dawno istniejącej już przędzalni, przed dwoma laty otworzono filję fabryki giętych mebli w Wojciechowie, zatrudniającą, licząc w to i oddział czasowy przy ulicy Dzielnej, 260 ludzi.

W roku zaś zeszłym w domu badań zaprowadzony został warsztat wyplatania owych mebli, zatrudniający 100 ludzi.

Wreszcie przed kilku miesiącami urządzono w owym gmachu warsztat szewcki, zatrudniający 50 ludzi, a w oddziale czasowym przy ulicy Dzielnej—30 ludzi.

Wszystkie te warsztaty funkcjonują pomyślnie i cieszą się obszernym zbytem.

O ile wiemy, wkrótce mają być wprowadzone warsztaty stolarski i krawiecki, a następnie i inne odpowiednio do uzdolnienia więźniów.

Fakta owe wielce są pocieszające i zasługują na uwagę ogółu, dlatego też uważaliśmy za właściwe podać je tutaj czytelnikom.

Przed pierwszym balem.

Jedź na bal dzieweczko! U księcia Adama
Jak gwarno i tłumno... Tem lepiej!
Niech pudrem twarzyczkę osypie ci mama,
Sukienkę kwiatami oczepi.
Dziecięcy wiek minie — zatęsknisz ty sama
Do ciszy, spokoju, co krzepi...
Troskliwa o los twój pogderze cię mama,
Żeś smutna, znudzona... Tem lepiej!

Na balu, dzieweczko, ty będziesz królową
I dworzan mieć będziesz bez liku;
Nie jedno usłyszysz zdawkowe, czcze słowo
W wykwintnym salonów języku.
Czas hołdów przeminie... Ze zwisłą w dół głową
W fotelu usiądziesz w kąciku,
Po twarzy twej, walką wzburzonej życiową,
Łza spłynie wśród zmarszczek bez liku.

Jedź na bal! Blask żywszy w twych oczach zapłonie:
Niech zawsze w spojrzeniu twem będzie,
Niech raźna wesołość, konieczna w salonie
Na zawsze na licu osiędzie.
Bal potrwa chwil kilka — ty nie troszcz się o nie,
Miej lata życiowe na względzie,
A chwilkę balową odczujesz w twem łonie,
Gdy balów już dla cię nie będzie.

Jedź na bal! Ja w domu bez żalu zostanę,
Gdy tańczyć u księcia tam zaczną,
W mym cichym zakątku sny goniąc wiosniane
Spać będę — jak nigdy tak smaczno.
A jutro usiądziem sam na sam, we dwoje,
U okna o szarej godzinie;
Balowe sukcesa opowiesz mi swoje
I wieczór jak chwilka przeminie.

Jedź na bal! Niejeden z dzisiejszych tancerzy
Niebawem wizytę ci złoży.
Dziecięcy wiek minął... Dla złotej młodzieży
Wnet mama salony otworzy.
Gość jeden ubędzie... Wśród nowych natłoku
Cóż znaczy, nieprawdaż, ta strata?
Nieprawdaż?... Co?... Łezka błysnęła w twem oku...
Jedź na bal!... do ludzi, do świata.

Czesław,

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Minister finansów zatwierdził na pierwsze półrocze r. 1880 wykaz cen, po jakich przyjmowane być mają papiery publiczne na kaucje dla zabezpieczenia wypłacanej ratami akcyzy od spirytusu Przyjmowane więc będą: *a*) gwarantowane przez rząd: akcje kolei terespolskiej (c. nom. 100 rs. met.) — po 99 rs., kolei bydgoskiej (c. nom. 100 rs. kred.)—po 63 rs., łódzkiej (c. nom. 100 rs. met.)— po 90 rs. i obligacje kolei terespolskiej (c. nom. 100 rs. met.) — po 107 rs.; *b*) niegwarantowane przez rząd: akcje kolei warszawsko-wiedeńskiej (c. nom. 100 rs. kred.) — po 51 rs., obligacje tejże kolei (c. nom. 100 tal.) po 66 rs.; *c*) zabezpieczone na własności nieruchomej: listy zastawne war. tow. kredytowego miejskiego (c. nom. 100 rs. kred.) — po 79 rs. i listy tow. kredytowsgo miejskiego łódzkiego (c. nom. 100 rs. kred.) — po 63 rs. i *d*) akcje: banku dyskontowego warszawskiego (c. nom. 250 rs. kred.)—po 137 rs met.i banku handlowego (c. nom. 250 rs. kred.) — po 136 rs. Wreszcie specjalnie tylko w Królestwie polskiem przyjmowane będą 4% obligacje skarbowe (c. nom. 100 rs. kred.) — po 94 rs. i listy zastawne tow. kredytowego ziemskiego Królestwa polskiego: 4% pierwszej i drugiej serji: lit. A. (c. nom. 20,000 złp.) — po 2,370 rs., lit. B. (c. nom. 5,000 złp.) — po 592 rs., lit. C. (c. nom. 1,000 złp.) po 118 rs., lit. D. (c. nom. 500 złp.)— po 59 rs., lit. E. (c. nom. 200 złp.) — po 23 rs.; zaś 5% emisji z r. 1869: lit. A. (c. nom. 3,000 rs. kred.) — po 2,310 rs., lit. B. (c. nom. 1,000 rs. kred.)—po 770 rs., lit. C. (c. nom. 500 rs. kred.) — po 385 rs., lit. D. (c. nom. 250 rs. kred.) — po rs. 192 i lit. E. (c. nom. 100 rs. kred.) —po 77 rs.

= W ministerjum finansów podniesioną została kwestja przejrzenia i zreformowania ustawy akcyzy tabacznej; prócz tego ministerjum zamierza przedsięwziąć kroki w celu uregulowania taryfy na przewóz kolejami tytuniu.

= Gęsiarnie za rogatkami wolskiemi, w sprawie usunięcia których prasa nasza niejednokrotnie już głos zabierała, zostaną wreszcie zniesione w niedługim czasie; właściwa władza zawiadomiła już o tem ich właścicieli.

= W nadchodzącą niedzielę, o godzinie trzeciej z południa, odbędzie się sesja zgromadzenia warszawskich krześlarzy.

= W przyszły wtorek, dnia 3 lutego o godzinie 5 po południu, pan H. Sienkiewicz (Litwos), odczyta w sali resursy kupieckiej nowellę swego pióra p. t.: „Za chlebem“.

= Z teatru.

* Dzisiaj raz jeszcze szylerowska „Marja Stuart“ z Heleną Modrzejowską.

* W dniu jutrzejszym artyści włoscy odśpiewają po raz pierwszy „Afrykankę“ (abonament zawieszony).

* Program poranku benefisowego Heleny Modrzejowskiej, mającego się odbyć w dniu 8 ym nadchodzącego miesiąca, o godzinie pierwszej z południa, w teatrze wielkim, został już całkiem postanowiony.

Odegrana zostanie komedyjka Paillerona „Iskra“ z benefisantką oraz panną Popielówną i panem Tatarkiewiczem.

Trzeci akt „Hamleta“, w którym wystąpią panie Modrzejowska, Niewiarowska, tudzież panowie Kotarbiński, Prażmowski i Stromfeld.

Drugi akt rasynowskiej „Fedry“, w którym wezmą udział panie Modrzejowska, Marczelówna i Nowakowska, oraz panowie Prażmowski i Stromfeld.

Królikowski wypowie znany czytenikom naszym utwór poetyczny Wiktora Hugo: „Sieroty“ w przekładzie p. Wacława Szymanowskiego.

* Mówiono nam, iż po ukończeniu sezonu dzisiejszej opery włoskiej ma przybyć do nas z Petersburga na czas pewien pani Salla, znana z występów w roku zeszłym i p. Masini, głośny tenor.

W miesiącach zaś kwietniu, maju i połowie czerwca bawić będzie podobno z własną trupą Merelli.

Tym sposobem zamierzono zastąpić brak naszej własnej opery, spowodowany wyjazdem pp. Wasilewskiego i Cieślewskiego.

Tymczasam Kochańska, Machwicówna, Czechowska, Reszkówna, Miller, Mierzwiński i Zakrzewski śpiewają na scenach zagranicznych...

* Rubinstein zwiedził wczoraj konserwatorjum i dla pożytku uczniów grał przez czas dłuższy.

Dyrektor Zarzycki przedstawił później wielkiemu artyście dwunastoletnią uczennicę, pianistkę, Sułkowską, która budzi piękne nadzieje.

* W dniu dzisiejszym, o godzinie ósmej wieczorem, odbędzie się w sali resursy obywatelskiej drugi koncert Antoniego Rubinsteina ze współudziałem panów St. Barcewicza i Goebelta.

Trzeci koncert znakomitego pianisty zapowiedziany jest na godzinę pierwszą z południa w przyszłą niedzielę, w sali teatru wielkiego.

* Program koncertu panny Kamilli Morzkowskiej odznaczać się ma wielu nowościami.

= Ze sztuki.

* Matejko wykończył dwa nowe mniejszych rozmiarów obrazy historyczne.

Jeden wyobraża „Zamordowanie Andrzeja Tęczyńskiego w kościele franciszkańskim w Krakowie roku 1461“.

Drugi przedstawia „Ugodowe starania pomiędzy zwaśnionymi Zbigniewem a Bolesławem Krzywoustym, synami Władysława Hermana“.

Płótna te podobno celują wszystkiemi zaletami matejkowego pędzla.

* *Tygodnik illustrowany* i *Kłosy* pomieszczają bardzo pochlebne oceny obrazu p. Jana Moniuszki, „Pierwsze spotkanie Jadwigi z Jagiełłą.“

Według zdania sprawozdawców, dzieło to daje dowód talentu i dobrą wróżbę dla przyszłości młodego artysty.

P. Moniuszko, syn naszego znakomitego kompozytora, po spieniężeniu obrazu zamierza wyjechać do Krakowa dla dokończenia wykształcenia pod kierunkiem Matejki.

* Od jutra przez pięć dni tylko w salonie p. Ungra wystawionym będzie nowy obraz Henryka Siemiradzkiego, noszący tytuł: „On i Ona.“

Jestto *pendant* do Elegji.

* „Kleopatra“ p. Fr. Żmurki we środę wyprawioną zostaje do Petersburga.

Radzimy więc tym, którzy dotąd nie oglądali tego niepospolitego płótna, aby pośpieszyli go obejrzeć.

P. Żmurko kończy obecnie obraz wielkich rozmiarów, przedstawiający „Kazimierza Wielkiego i Esterkę.“

* P. Ostrowski wykończył grupę przedstawiającą „Halkę i Jontka.“

* Do muzeum w Sukiennicach ofiarowali obrazy: Władysław Malecki — „Bociany“, Ludwik Kurella — „Chrzciny“.

* Cyprjan Godebski pracuje nad projektem pomnika dla Mickiewicza.

= Drugi odczyt na rzecz Towarzystwa dobroczynności wypowiedział w dniu wczorajszym pan Józef Boguski.

Ciekawym wielce przedmiotem odczytu były prace przyrodników polskich, dokonane w trzech pierwszych dziesiątkach wieku bieżącego.

Rys ten historyczny rozpoczął prelegent wzmianką o Józefie Rogalińskim, który w roku 1763 wydał pierwszy podręcznik polski fizyki i pierwszy zarazem usiłował dać początek słownictwu polskiemu.

Niejeden z pomysłów naukowych Rogalińskiego godzien uwagi, a szczególniej projekt, ażeby długość wahadła sekundowego służyła za jednostkę miary.

Wspomniawszy o ks. Wiśniewskim, prelegent mówił z kolei o trzecim przyrodniku w tej epoce, Józefie Osińskim, autorze fizyki, wydanej w roku 1800. w której jednak bardzo obszerny dział poświęcił chemji.

Osiński napisał też dzieło o ważniejszych odkryciach.

W tymże czasie ks. Aleksander Sapieha porównał naukowo łokieć z metrem i dokonał badań nad żelazem, Michał zaś Hube traktował w swych pracach o żelazie.

Na utorowaną niejako drogę przez tych pierwszych przyrodników naszych wstępuje dalej szereg gorliwych pracowników, wnoszących już w sferę nauki owoce doświadczeń i spostrzeżeń.

Opiekę nad nimi rozpościera Towarzystwo przyjaciół nauk.

W zastęp tych przyrodników wybitnieje Karol Kortum.

Pracował on użytecznie nad fosforescencją i urządzeniem piorunochronów, czyniąc przytem doświadczenia meteorologiczne.

Dziedzinę chemji uprawiał Jędrzej Śniadecki.

Napisał on podręcznik chemji i kilka broszur, wszelako, według prelegenta, pracom tym brak dostatecznych doświadczeń.

Co się tyczy Jana Śniadeckiego, stoi on wyżej pod tym względem od Jędrzeja, gdyż prace swe opierał na doświadczeniach gruntownych.

Wymierzył on też, jak nadmienił pan Boguski, szerokość jeograficzną Krakowa.

Wśród pracowników wybitniejszych w okresie rzeczonym wyróżnia się izraelita samouczek, Abraham Stern, wynalazca maszynki rachunkowej do wykonywania czterech działań arytmetycznych.

Maszynkę tę zastosował Stern następnie do podnoszenia potęg i do wyciągania pierwiastków.

Z innych pomysłów Sterna wyszczególnić należy: żniwiarkę, tartak i młocarnię i wózek geodezyjny do zdejmowania rysunków granic.

Dmuchawkę do otrzymywania wysokich temperatur wynalazł Aleksander Chodkiewicz, ulepszył zaś ją dr Mille, któremu też zawdzięczamy barometr wagowy i przyrząd do wytwarzania próżni na zasadzie barometrycznej.

Wreszcie prelegent poczynił kilka krótkich wzmianek o profesorach i uczonych, Celińskim, Kitajewskim, Skrodzkim, Kranem.

Dwaj pierwsi pracowali nad analizą wód, Skrodzki zaś między innymi był gorliwym popieraczem zakładania gabinetów fizycznych.

Kranc wynalazł cyrkiel do mierzenia walców i napisał rzecz o żelazie suchedniowskiem.

Przyroda w tych latach coraz większe zaczyna już budzić w szerszych kołach ogółu uznanie.

Tadeusz Czacki proponuje, ażeby przy wszystkich średnich zakładach naukowych urządzone zostały stacje doświadczalne meteorologiczne.

W ogóle okres, w trzech pierwszych dziesiątkach bieżącego stulecia zawarty, był czasem doniosłych badań w dziedzinie nauk przyrodniczych.

Że zaś wynik prac badaczy z owej epoki nie dorównał owocom studjów uczonych zagranicznych, winić za to nie należy pracowników naszych, lecz przypisać to trzeba brakowi gabinetów i pracowni doświadczalnych, który stanowił natenczas ważny szkopuł na drodze rozwoju pomienionej gałęzi wiedzy.

Odczyt swój poważny pod każdym względem wygłosił prelegent w sposób zajmujący i całem traktowaniem przedmiotu zasłużył na gorące uznanie.

= Wycieczka naukowa.

W nadchodzący poniedziałek wybiera się na wycieczkę naukową grono słuchaczy tutejszego uniwersytetu do cukrowni Jozefów.

Rzeszę tę składa około dwudziestu słuchaczy IV kursu wydziału fizyko-matematycznego sekcji przyrodniczej.

Młodzieńcy zwiedzą zakłady cukrowni pod przewodnictwem profesora Hemilijana.

Tym sposobem użytecznie będzie dopełniony na praktyce teoretyczny wykład cukrownictwa, prowadzony przez wyżej wymienionego profesora.

Słyszeliśmy, że wkrótce tenże sam skład młodzieży uniwersyteckiej zamierza wyjechać z Warszawy w celu zwiedzenia zakładów górniczych w Dąbrowie i dokładnego zaznajomienia się z ich urządzeniem, jako też ze sposobem prowadzenia w nich robót górniczych.

O ile pamiętamy, pożyteczne a nawet niezbędne dla młodych przyrodników-teoretyków ekskursje tego rodzaju trafią się obecnie pierwszy raz od czasu istnienia naszego uniwersytetu.

= Zabawy...

Towarzystwo dobroczynności pod koniec karnawału zwiększa działalność.

Urządza ono najpierw trzy przedstawienia dla dzieci we własnym teatrzyku, złożone z produkcyj magika-prestidigitatora japońskiego i teatru karlików.

Przedstawienia te odbędą się w niedzielę, poniedziałek i trzecie znów w niedzielę.

Prócz tego Towarzystwo organizuje dwie wielkie maskarady w salach ratuszowych.

Odbędą się one w ostatnią niedzielę i ostatni wtorek.

Istnieje wreszcie projekt urządzenia na rzecz ubogich Towarzystwa balu w resursie kupieckiej.

Słyszeliśmy też, iż zarząd domu schronień „Przytulisko“ zamierza dla pomnożenia swoich funduszów urządzić w salach ratuszowych wieczór z tańcami, poprzedzony koncertem, w którym przyrzekła udział między innemi p. Modrzejowska.

Zakład w mowie będący zajmuje się przygotowaniem dozorczyń dla chorych (*gardemaladów*), zkąd też słusznie sympatja publiczności jest po jego stronie.

O dniu i czasie zabawy doniesiemy później.

Wreszcie 2 lutego odbędzie się bal na dochód studentów warszawskiego uniwersytetu.

Jacht-klub wreszcie dziś wieczorem urządza w Łazienkach na stawie zabawę na lodzie.

Ilnminacja będzie świetna.

Staw oświetli tysiąc lamp i kilkadziesiąt reflektorów.

Każda osoba może być w masce lub bez maski...

= Jeszcze światło elektryczne w Warszawie!

Wczoraj odbyła się inauguracja oświetlenia elektrycznego w zakładzie fotografij pod firmą p. Dutkiewicza.

Światło elektryczne zastosowane do zdjęć fotograficznych pozwala wydobywać na portretach nowe a ciekawe efekta.

Zakład p. Dutkiewicza posiada dwie lampy elektryczne systemu Seraine'a, jedną w zakładzie, drugą na ulicy, zasilane elektrycznością przez machinę Gramma; motorem jest maszyna parowa o sile 5 koni.

Przy świetle elektrycznem robiono wczoraj kilka zdjęć.

= Fabryki... herbaty!

Niedawno w Berdyczewie odkryto trzy pokątne fabryki, systematycznie fałszujące herbatę.

Ciekawy jest sposób używany przez fałszerzy do przyrządzania wspomnionej herbaty, ktora pojawiała się gęsto w tamtejszym handlu.

Do tego celu przedewszystkiem, jak nam opowiadano, starannie poszukiwane i kupowane były wymoczki, t. j. herbata już używana.

Wymoczki takowe mięszano z różnemi surrogatami, jak: liśćmi śliwek, wiśni, tarniny, bzu, lipy, mięty, rumianku, kwiatu lipowego i t. p. i mięszaninę takową skrapiano obficie płynem wstręt budzącym, a z koloru podobnym do piwa, co czyniono zapewne dla nadania herbacie lepszego aromatu (?).

Po manipulacji tej, całą tak urządzoną masę suszono na blachach żelaznych, poczem znowuż skrapiano syropem, przygotowanym z przypalonego cukru, a po wysuszeniu i umieszczeniu w paczkach. oddawano na sprzedaż...

Wykryci przez policję fałszerze skazani zostali każdy na karę pieniężną w ilości 500 rubli.

= Schwytano ptaszka!

W końcu r. z. i w początkach b. m. donosiliśmy wraz z innemi pismami o jakimś młodym człowieku, który przedstawiał się za stolarza lub ślusarza i w tym charakterze wchodził do różnych mieszkań niby to szukając roboty i pod pozorem reparacji mebli lub zamków, popełniał rozmaite drobne kradzieże...

Ostrzegaliśmy przed nim łatwowierną publiczność.

Władza policyjna zwróciła na to uwagę i wydział śledczy zdołał pochwycić zręcznego złodzieja.

Jest nim Nikodem Ciechocki, który przyznał się przy badaniu do 13 popełnionych w ten sposób kradzieży.

Kradł co się zdarzyło, zegarki, kluczyki, medaljony i t. p. rzeczy, a wrazie nieznalezienia podobnych przedmiotów, brał stoliki do reparacji, lub zaliczkę na robotę i rozumie się więcej nie wracał.

Znaczna część skradzionych rzeczy odnalezioną została.

Władza policyjna, wyrażając uznanie prowadzącym to śledztwo, niższych agentów policyjnych za energiczną działalność wynagrodziła.

= Piszą do nas z Wiednia:

„W salach *Musikvereinu* odbył się tu wczoraj bal polski.

Śmiało twierdzić można, że zaćmił on wszystkie dotychczasowe bale tegorocznego karnawału.

To też wszystkie miejscowe dzienniki bez wyjątku zachwycone są *Polen-Ball*'em, który nadspodziewanie świetnie wypadł.

Gospodyniami balu były panie: hr. Bylandt-Rheidt żona ministra wojny, ks. Marcelina Czartoryska, hr. Marja Drohojewska, hr. Alfonsowa Dzieduszycka, br. Jowanowiczowa żona jenerała, Helena Mieran, hr. Marja Potocka, ministrowa Ziemiałkowska, pani Sabina Morsztynowa, ks. Jadwiga Sapieżyna, hr. Irma Taaffe żona prezydenta ministrów, pani Ochocka i hr. Józefa Romarskanowa.

Pièce de résistance wieczoru był oczywiście mazur, tańczony z werwą i i z zapałem.

Ministrów, ambasadorów, posłów, jenerałów i innych dygnitarzy mnóstwo wziąło w balu udział.

W ogóle zebrało się całe towarzystwo „arystokratyczne“, a fizjonomja balu już dlatego była niezwyczajną, że tu i owdzie malownicze odbijały stroje.

Szczególnie imponująco wyglądał poseł hr. Starzeński, jak pierwszy bogaty strój miał prezes balu Jan hr. Stadnicki.

Lecz i panie nie pozostały z przepychem w tyle...

Pomiędzy innemi budziła ogólny podziw świetnością i gustem tualety pani Le Grele, polka z Rumunji.

Tualeta jej pochodziła od Wortha z Paryża i kosztowała okrągłą sumę 6,000 franków, *notabene* 6,000 franków sama suknia balowa!

Mazur „odbijany“ trwał przeszło dwie godziny.

Gustowny nader był „porządek tańców“ w formie czapki góralskiej.“

= Ostrożnie z laskami!

Są ludzie mający brzydki zwyczaj nosić laski lub parasole poziomo pod ramieniem.

Nieprzyzwoity ten zwyczaj był powodem smutnego bardzo w tych dniach wypadku w Berlinie.

Młoda panienka, postępująca za drugiemi, na ulicy a mająca wzrok krótki, uderzyła tak nieszczęliwie prawem okiem w koniec parasola, który idący przed nią mężczyzna niósł pod ramieniem, że oko natychmiast wypłynęło.

= W szkółce elementarnej.

Nauczyciel. Ile godzin ma dzień?

Uczeń. Dwadzieścia pięć i minut szesnaście...

Nauczyciel. Jakto?

Uczeń. Tak... bo przed Nowym rokiem dzień miał godzin dwadzieścia cztery a teraz przybyła już godzina i szesnaście minut.

= W sądach.

Sędzia (do oskarżonego). Czy masz pan jeszcze co do powiedzenia lub czy zostawiasz wszystko dalsze swojemu obrońcy?

Oskarżony. Tak...tak... wszystko dalsze zostawiam memu obrońcy... czy mogę teraz już odejść?

= **Wypadki.**

* Mieszkaniec powiatu konstantynowskiego, K., przybyły chwilowo do Warszawy, wczoraj przechodząc przez ulicę Graniczną, zachorował nagle.

Przyczyną choroby był atak konwulsji.

Nieszczęśliwy upadł na chodnik.

Wkrótce otoczyli go przechodnie — pomoc lekarska szybko udzieloną została.

* Włościanka, Agnieszka Ch, lat 52 licząca, przechodząc przez plac przed kościołem św. Aleksandra, przez nieostrożność upadła i złamała prawą rękę pomiędzy łokciem i dłonią.

* Dziś rano, na ulicy Czystej, pies rzucił się na małego chłopczyka, Stanisława R., i porwał na nim suknie.

Tylko przechodnie obronili dziecko od pokąsania.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Na rzecz głodem dotkniętych szlązaków:

P. M. kop. 30; Popławski Benedykt rs. 1 kop. 50; T. Z. kop. 15; Daniel Zawistowski rs. 1 kop. 50; restauracja pod Lipką rs. 3 kop. 45; M. S. kop. 50; M. S. kop. 20; M. G. kop. 50. od Antosia kop. 50; od A. O. rs. 3; F. S. kop. 50; F. M. rs. 1; Wacław Mieszkowski rs. 3; F. Gębicka rs. 1; Maniusia Rycerkiewicz rs. 1; bezimiennie z czytelni Jana Jeleńskiego rs. 3; baronowa Natalja Taube rs. 10.

— *Sprostowanie.* — We wczorajszym numerze zamiast doktor czytać należy adwokat Apolinary Port.

— W dniu 1-ym lutego danym będzie w sali resursy kupieckiej bal na dochód niezamożnych studentów Ces. warsz. uniwersytetu. Godność opiekunek i protektorek tej zawsze ożywionej zabawy przyjęły następujące panie: Bersonowa Janowa, Bersonowa Matjasowa, Blochowa Emilja, Bogowolska Natalja, Brunowa Marja, Brunowa Marja ze Spiessów, Chłapowska Karolowa, Korybutt Daszkiewiczowa, Epsteinowa Edwardowa, Epsteinowa Leonowa, Epsteinowa Mieczysławowa, Fuchsowa Juljanowa, Godlewska Mścisławowa, Golstandowa Aleksandrowa, z książąt Golicynów Górska, Grotowska Matylda, Gutmanowa Julja, Hantkowa Bernardowa, Hordliczkowa, z hr. Ilińskich Kaszowska, Koelichenowa Karolowa, br. Korffowa Zofja, z Hauków Kosińska, Kronenbergowa Leopoldowa, z hr. Ilińskich Laska, Łapińska Aleksandrowa, z hr. Starzyńskich Niemiryczowa, hr. Ożarowska, Penkalowa Juljanowa, Perlmutterowa Franciszka, Potkanska Eda, księżna Michałowa Radziwiłłowa, Rawiczowa Melanja, hr. Rostworowska, hr. Zygmuntowa Rzyszczewska, Schürowa Halina, Spiessowa Stefanowa, jenerałowa Starynkiewiczowa, Wanda z Minejków Szetkiewiczowa, Michalina Szymanowska, br. Taube, księżna Teniszew, Tonesowa Ludwikowa, Włodkowska Emilja, Zawiszyna Janowa.

Nekrologja.

† Jutro, w sobotę, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy nieodżałowanej pamięci Ignacego **Dąbrowskiego,** rzeczywistego radcy stanu, dyrektora w b. komisji finansów, na które w żalu pozostała żona i dzieci uprzejmie zapraszają kolegów, przyjaciół i krewnych zmarłego. —2143—

† W dniu 31 b. m., w sobotę, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Ignacego **Czermińskiego,** na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów. —2110—

† Za spokój duszy ś. p. Ludwika i Ludwiki hrabiów **Małachowskich** odbędzie się żałobne nabożeństwo w dniu 31 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które zaprasza się pobożnych. —2132—

† W dniu 31 b. m., w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, jako w czwartą rocznicę śmierci, odbędzie się żałobna wotywa za spokój duszy ś. p. Franciszki z Wiśniewskich **Zakrzewskiej,** jako też i jej męża Hilarego **Zakrzewskiego,** radcy stanu, byłego inspektora komunikacyj lądowych i wodnych, na którą zaprasza się jamilję i znajomych. —2075—

† Dnia 1 lutego, w niedzielę, jako w 29 smutną i bolesną rocznicę zgonu ś. p. Florentyny **Kazimirus,** najgodniejszej matki i najszanowniejszej obywatelki, która licznemu swemu potomstwu, życiem swem świątobliwem i niezmordowaną pracą, pozostawiła godne do naśladowania wzory, odbędzie się w kościele ewangelicko-augsburskim, o godzinie **10-tej** zrana, modlitwa za zmarłą, na którą w nieutulonym żalu pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2129—

† W dniu 1 lutego, w niedzielę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Skarzyńskiego,** odprawioną zostanie wotywa, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra, na którą pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2104—

† W dniu 28 b. m., opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 67, ś. p. Paulina **Urmowska,** córka b. sędziego b. sądu apelacyjnego Królestwa Polskiego i b. profesora cesarsko-aleksandryjskiego uniwersytetu. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, w dniu 31 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, z tegoż kościoła, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2153

† Ś. p. Krystyna z Grasów **Przygodzka,** żona po byłym kapitanie b. wojsk polskich, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 76, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 28 stycznia. Pozostała córka i wnuczka zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Marcina w dniu 31 stycznia, to jest w sobotę, o godzinie **2-ej** po południu, i tegoż dnia, o godzinie **10-tej** zrana, na mszę świętą. —2136—

† Nadeszła smutna wiadomość dla familji i znajomych, że Wanda **Kuszell,** urodzona i wychowana w Warszawie, jedyna pociecha rodziców i rodziny, w kwiecie wieku rozstała się z tym światem, w dobrach Nowosiołki, w gubernji lubelskiej. —2001—

† Ś. p. Jakób **Rudnicki,** przeżywszy rok i miesięcy dwa, po długiej i ciężkiej chorobie rozstał się z tym światem. Pogrążeni w głębokim smutku po stracie drogiego dziecka rodzice zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu 1 lutego, to jest w niedzielę, o godzinie **1-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2187—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 28-go stycznia. — Zmarł tu ksiądz Noirol, były profesor filozofji lyceum lugduńskiego, oraz b. inspektor jeneralny wychowania początkowego i wyższego.

× **Neapol** 28-go stycznia.—W zeszłym tygodniu spadły tu ponownie wielkie śniegi.

× **Madryt** 28-go stycznia.—Mieszkańcy miasta używają obecnie przyjemności ślizgawki: król z dostojną swoją małżonką i świtą oddaje się tej rozrywce na tak zwanem *Casa de Campo Real* pod Madrytem.

× **Londyn** 28-go stycznia.—W zachodniej części Irlandji panuje wielka nędza; kilkanaście osób zmarło z głodu.

× **Wiedeń** 28-go stycznia. — Dunaj ztąd aż do Baziuszu zamarznięty; niebezpieczeństwo powodzi z każdym dniem wzmaga się.

× **Wiedeń** 28-go stycznia.—Koło polskie wystąpi w izbie poselskiej z wnioskiem żądającym uzupełnienia sieci kolei galicyjskich, a mianowicie podkarpackiej kolei Żywiec-Stanisławów-Husiatyn; wnioskodawcą jest poseł Skrzyński.

× **Peszt** 28-go stycznia.—Znowu mają się tu odbyć dwa pojedynki, jeden pomiędzy posłem Nagy a redaktorem dziennika *Magyar Orszag* Abranyc; drugi zaś pomiędzy posłem Hermanem, współredaktorem *Függelentseg* a baronem Uechtritz, byłym sekundantem Majthenyj'ego. Żupan Pausz, sprzeniewierzywszy 20,000 złr. z kasy komitatu, uciekł za granicę.

× **Praga** 28-go stycznia.—Obiega tu pogłoska, że podróż następcy tronu Rudolfa do Drezna stoi w związku z zamiarem zaślubienia córki saskiego króla; twierdzą nawet, że zaręczyny już się teraz mają odbyć.

× **Peszt** 28-go stycznia. — Hr. Paweł Festetites, główny powód smutnego zajścia pomiędzy dziennikarzem Verhovayem a baronem Majtheny'im, jest niebezpiecznie chory; Festetics, według jednego z dzienników węgierskich, przypadkowo postrzelił się.

× **Poznań** 28-go stycznia.— W Gogolewie odkryto w ostatnich dniach cały cmentarz przedhistoryczny. W jednym z grobów napotkano też kilka przedmiotów z palonej gliny w kształcie ściętej piramidy czterościennej. Przedmiotów tych, dobrze zachowanych, jest trzy. Całe cmentarzysko zajmuje gniazdo żwiru, głębokie na półtora metra, na południowej pochyłości pól gliniastych, niedaleko szosy z Gogolewa do Niepartu. Obecne wykopalisko jest drugiem we wsi Gogolewie.

× **Konstantynopol** 28-go stycznia.—Zgromadzenie prowincjonalne Rumelji wschodniej zbierze się w dniu 13 lutego dla uchwalenia budżetu na rok 1880—1881.

× **Helsingfors** 28-go stycznia.—Zmarłemu tu poecie Janowi Ludwikowi Runnberg wystawiony zostanie posąg. Koszta posągu obliczono na 60,000 marek. Subskrypcja w tym celu rozpisana przyniosła już sumę 43.000 marek.

× **Odessa** 28-go stycznia.—W tych dniach obserwowano wieczorem w okolicy miasta świetlany snop, albo też słup kształtu komety, lecz bez rdzeni ciała kometowego; przypuszczają, iż było to światło zodyakalne.

Przegląd polityczny.

Na posiedzeniu delegacji austryjackiej w Wiedniu br. Haymerle we wtorek dawał pewne objaśnienia, tyczące się polityki europejskiej i rzucił pogląd na ogólną sytuację, który widocznie miał na celu uspokoić tych, co w dzisiejszym stanie rzeczy widzą zapowiedź przyszłych zawikłań i groźnych ewentualności. Ani we Francji, zdaniem pana ministra, ani na wschodzie nie zapowiada się nic takiego, coby mogło być niebezpiecznem dla pokoju Europy. Forma rządu we Francji jest rzeczą obojętną dla ogólnej sprawy politycznej, zresztą republika powinna o tem być przekonaną, że przymierze austro-niemieckie nie jest wcale przeciw niej skierowane. Co się tycze wypadków na wschodzie, to mają one wspólny grunt w traktacie berlińskim, na którym znaleźć muszą swe ostatnie rozwiązanie. „W traktacie tym, zakończył br. Haymerle, znajdują się także środki ustrzeżenia naszych stosunków z Rosją, które zawsze są jaknajprzyjaźniejsze—od zmącenia. Na wschodzie nie szukamy dla siebie jakiegoś wyjątkowego, przeważnego wpływu, pragniemy tylko wspólnego działania i naszego uprawnionego stanowiska; pragniemy także pomagać mniejszym państwom do dobrobytu i rozwoju".

Kogo może, niech przekona to argumentowanie, my wolimy wyczekiwać przyszłości i tego, co ona przyniesie w rzeczywistości, nie na wymownych językach panów dyplomatów.

National Ztg. poświęciła obszerny artykuł noweli do ustawy wojskowej w Niemczech, w którym rozbiera jej znaczenie i przyznaje słuszność temu projektowi przezorności. Dzisiaj nie grozi państwu niemieckiemu nic jeszcze ze strony jego sąsiadów, ale gdyby kiedy zagrozić miało, to nigdy z jednej tylko, ale z obu stron jednocześnie; a wtedy niebezpieczeństwo byłoby wielkie i w jego przewidywaniu trzeba myśleć o środkach skutecznej obrony, która główne oparcie mieć zawsze we własnych siłach powinna.

Prawdopodobieństwo złamania pokoju, pisze wspomniony dziennik, nie jest wielkie, ale gdyby do tego przyszło, to sytuacja stałaby się bardzo poważną.

Wiadomości z Paryża przekonywują, że gabinet Freycinet'a nie myśli wcale dać się prowadzić na pasku radykalnych stronnictw i chce mieć swoją wolę i zdanie stanowcze. Ministrowie oświadczyli w wydziale Izby deputowanych bez ogródki, że nigdy na wniosek Blanc'a o udzielenie zupełnej amnestji nie przystaną. Dobry wpływ tej stanowczości objawił się też zaraz w rezultacie wyborów do komisji sprawozdawczej, w której znalazło się 8 przeciwników a trzech tylko zwolenników amnestji.

Panu Gambecie przytrafiają się teraz coraz częściej nieprzyjemne starcia w izbie deputowanych. Zeszłej soboty wezwał on do porządku bonapartystę Cunea d'Ornano, który przerywał mówcom lewicy; d'Ornano obruszył się dość opryskliwie na prezesa odpowiedziawszy, aby go zostawił w spokoju, bo to on, deputowany, powinienby właściwie p.Gambettę przywołać do zdrowego rozsądku.

W senacie od piątku obradują nad ustawą szkolną; według projektu Ferrego, żywioł klerykalny zostałby zupełnie wykluczony z Rady oświecenia publicznego. Rozumie się, iż okoliczność ta wywołała silną opozycją, ale Barthelemy St. Hilaire, sprawozdawca komisji, usprawiedliwiał ten punkt dążeniem do przyjęcia całej odpowiedzialności przez państwo za oświatę publiczną i dla tego rada musi się składać z ludzi fachowych, co nie pociąga koniecznie za sobą, aby była niereligijną i ateistyczną.

Bohemia zaprzecza temu, jakoby Czarnogórze na ostatni okólnik Porty nową notę rozesłało z odpowiedzią w sprawie Gusinja, i jakoby mocarstwa powtórnie na drodze dyplomatycznej miały wywrzeć nacisk na Portę w celu ustąpienia żądaniom czarnogórskim. Kwestja albańska utknęła przed kilku dniami i ani kroku naprzód nie postąpiła. Mocarstwa zaś swojego stanowiska dotychczas względem niej nie zmieniły.

Lloyd w podobny sposób przedstawia całą sprawę; co się tycze rządu austro-węgierskiego, pisze ten dziennik, to nie ma on najmniejszego zamiaru zmienić swojego usposobienia względem Porty albo wziąć udział w akcji mającej na celu wywarcie presji na rząd sułtański. Dziwna rzecz, jak od pewnego czasu Austrja umywa ręce od wszystkiego, co się Porty dotycze; czyżby ją chciała zjednać dla swoich anneksyjnych planów względem Bośnji?

Z Hiszpanji przyszła wiadomość o spełnionym fakcie pojednania się mniejszości z gabinetem pana Canovas del Castillo. Pozostała za to inna, o wiele mniejszej wagi kwestja, co do zdrowych zmysłów korespondenta, który przed kilkoma dniami doniósł, iż Otero, sprawca zamachu na życie króla i królowej, uznany został przez lekarzy za zupełnie zdrowego i przytomnego, energicznego i chytrego człowieka, a tymczasem drugi telegram wręcz przeciwną przyniósł wiadomość.

Z Berlina donoszą, że następca tronu niemieckiego miał przed wyjazdem swoim do Włoch dwugodzinną konferencję z ks. Bismarckiem w jego pałacu; utrzymują, że sprawy poważniejszej wagi były przedmiotem tej konferencji.

Rząd pruski ma wkrótce podjąć jeszcze raz inicjatywę w sprawie uznania niepodległości Rumunji, zwłaszcza po powzięciu uchwały względem odkupienia kolei żelaznych i po rozesłaniu do mocarstw traktatowych zapewnienia, że co do emancypacji żydów rząd coraz bardziej starać się będzie o rozwinięcie tej kwestji i obowiązuje się izraelitom, należącym do państwa rumuńskiego, udzielić prywatnie wszystkie te przywileje, których dotychczas ludności żydowskiej zaprzeczano na drodze prawodawczej. Zdaje się, że w ten sposób sprawa ta ku wszechstronnemu zadowoleniu rozwiązaną zostanie.

W Anglji przykre wrażenie między publicznością zrobiła wiadomość, iż władze w Waszyngtonie odstąpiły sale parlamentu politycznemu agitatorowi, Parnellowi, który jako zacięty zwolennik Home-rulerów irlandzkich przyjął na siebie rolę wędrownego kaznodziei i chodzi po świecie głosić krzywdy swojego kraju. Bądź co bądź wypadek to dość szczególny, aby amerykańska izba deputowanych służyła legalnie na salę zebrania w celach agitacyjnych przeciw rządowi angielskiemu.

Coby powiedziano w Europie, gdyby w lokalu parlamentu angielskiego pozwolono niemieckim socjalistom zebrać się dla wspólnej narady, albo gdyby w Berlinie udzielono w sali sejmowej miejsca francuzkim komunistom?

Wprawdzie izba deputowanych w Waszyngtonie nie może iść pod względem formalności i powagi w porównanie z angielską; tam jest to zwyczajna sala zebrań, w której posłowie schodzą się tak samo dla narady nad interesami kraju, jak dla napisania listu, przeczytania gazety, pomówienia o swoich prywatnych interesach; tyle tylko, że w niej tytuniu palić nie wolno.

Otóż odstąpienie Parnellowi tego lokalu na zgromadzenia ludowe w sprawie irlandczyków może być conajwięcej nietaktownością ze strony amerykanów, ale nie faktem politycznego znaczenia.

Telegramy.

Berlin 30-go. — Na wczorajszej audjencji, następca tronu miał bardzo długą rozmowę z Oubrilem. Treść jej nieznana.

Waszyngton 30-go. — Fuzjonistyczne ciało prawodawcze stanu Maine zostało odroczonem do miesiąca sierpnia.

Paryż 29-go. — Wniosek zmierzający do dopełnienia ponownego skrutynium list ma być przedstawionym przed świętami Wielkiejnocy. Grévy i Gambetta popierają ten wniosek.

Wiedeń 29-go. — Hr. Taaffe zwrócił się najpierw do kilku członków partji federalistycznej z propozycją wstąpienia do gabinetu. Oświadczono mu jednak, **że członkowie jednej z trzech frakcyj wtedy tylko** wstąpiliby do gabinetu, jeżeli z każdej z nich powołanym zostanie jeden reprezentant do gabinetu, gdyż w taki sposób ministerjum stałoby się parlamentarnem, odpowiadającem większości rady państwa. Na skutek tego zaproponowano hr. Henrykowi Clam tekę finansów, prof. Dunajewskiemu min. oświaty, a posłowi Lienbacher min. sprawiedliwości. Min. handlu objąć ma dawny minister Schäfle.

Cetynia 30-go. — Zgodnie z udzieloną sobie radą wielkich mocarstw, Czarnogóra nie wystąpi zaczepnie w sprawie Gusinje. Austro-Węgry i Niemcy przyrzekają wpłynąć na Wysoką Portę i skłonić ją do wypełnienia traktatu. Ze strony Serbji wystosowano poufne zapytanie co do aliansu chrześcijańskich państw nadbałkańskich. Rząd odpowiedział, że zamierza postępować samodzielnie, opierając się na wielkiem państwie sąsiedniem.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Berlin, 29-go.— Z Petersburga donoszą, jako rzecz pewną, że rząd rosyjski zachowuje ścisłą neutralność tak w kwestji kolejowej austryjacko-serbskiej jak i w kwestji Gusinji i Plawy.

Wiedeń, 29-go. — Dzienniki wiedeńskie zaprzeczają wiadomości dzienników praskich, jakoby niektórzy członkowie gabinetu podali się do dymisji. Ofenheim zawiadomił, że składa mandat poselski.

Berlin, 29-go. — Następca tronu wyjechał dziś incognito do Włoch.

Berlin, 29-go. — W kołach dyplomatycznych słychać, że hr. St. Vallier wyjeżdża na kilka dni do Paryża, po uprzedniej konferencji z Bismarckiem.

Berlin 30-go. — Moltke otrzymał list wzywający go, aby użył swego wpływu w kierunku zredukowania armji niemieckiej. Moltke w odpowiedzi swojej podnosi, że niema chyba nikogo, ktoby nie pragnął ulżenia ciężarów wojennych, jakie Niemcy zmuszone są dźwigać, dla utrzymania swojej potęgi państwowej w pośród możnych sąsiadów. Atoli nie królowie i nie rządy tylko szczęśliwe okoliczności mogą się przyczynić do redukcji sił zbrojnych gdy wszystkie ludy przyjdą do przekonania, że każda wojna jest nawet dla zwycięzców nieszczęściem. Takie przekonanie zapanować może nie za sprawą królów, ale tylko wychowania religijnego i humanitarnego ludów, jako skutek wiekowego rozwoju dziejów, którego nikt z nas nie dożyje.

Praga 29-go.—Deputowany czeski Gärtner składa mandat, aby zrobić miejsce w radzie państwa Hefertowi, który jest kandydatem autonomistów na ministra oświecenia.

Paryż 29-go (wieczorem). — Izba przyjęła wszystkie artykuły prawa o stowarzyszeniach. W sobotę rozpoczną się dyskusje nad taryfą celną. Na dzisiejszem posiedzeniu senatu 25 senatorów z lewego środka głosowało za Botolandem. Głosowanie wywołało wielką sensację, pokazuje ono bowiem, że większość senatorów jest przeciwna artykułowi 7 projektu do prawa o nauczaniu Ferrego.

Paryż 29-go. — W komisji parlamentarnej odbyła się nadzwyczaj burzliwa dyskusja nad kwestją amnestji; równie burzliwej rozprawy należy się spodziewać w pełnej izbie.

Bruksella 29-go. — Paweł Devaux, jeden z najwybitniejszych członków kongresu z 1830 roku, autor projektu konstytucji, leży śmiertelnie chory.

Minden 29-go (wieczorem). — Skutkiem wypadku w sąsiedniej szybie większa część znajdujących się robotników została spalona. W południe wyciągnięto 10 zabitych i 9 ciężko rannych. W kopalni znajduje się jeszcze prawdopodobnie 5 zabitych.

— Herbata od pewnego czasu ciągle drożeje; mimo tego jednak hurtowy skład herbaty M. Muszkata przy ulicy Senatorskiej nr 16, mając znaczne zapasy, sprzedaje te same co dawniej wyborowe gatunki Carskij Bukiet po rs. 2 i Fuczefu po rs. 1 kop. 50 za funt, oraz wiele gatunków droższych i tańszych, niezmienionej dobroci—po cenach dotychczasowych.—419—

— W **Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet** (plac Zielony nr 10) otworzyły się wakanse na naukę: „Kwiatów", „Introligatorstwa", „Rękawiczek", „Kroju Bielizny" i „Szewctwa" —zapisywać się można codziennie. —1482—2—6

Szkoła kucharek przyjmuje

Obstalunki

wszelkie, w zakres kucharstwa wchodzące. Wykonywa je starannie, smacznie i za przystępne ceny.
—3—12— **Chmielna nr 11.** —26640—

— Skład stempli, weksli i kart, **Zygmunta Szleifsteina**, Długa nr 11, przy kościele prawosławnym, poleca Sz. panom kupcom swój zawsze asortowany zapas weksli *in blanco*, z tekstem polskim i niemieckim, od kop. 5 do 45 rubli za jeden wekseli. Biorącym większemi partjami odstępuję rabat.
—26267—5—10—

— *Tan'e lekarstwo.*—Każdemu wiadomo, o ile zazwyczaj katary, zapalenie dychawek i tym podobne dolegliwości są uporczywe do wyleczenia i ile trzeba używać ziółek, syropów i innych leków do ich usunięcia—co więcej, wiadomo że zaniedbany katar przeobraża się w zapalenie dychawek, jeżeli nie przekształcił się w suchoty.

Liczne doświadczenia dowiodły, że smoła norweska czysta i stosownie przyrządzona posiada skuteczność, można powiedzieć cudowną, szybkiego leczenia wspomnionych chorób. Smoła z przyczyny swego nieprzyjemnego smaku i lepkości trudną jest do przyjęcia w swym naturalnym stanie. Pan Guyot, aptekarz w Paryżu, wpadł na pomysł, pomieszczania takowej w małych okrągłych kapsułkach z żelatyny, wielkości zwyczajnej pigułki; nic niema łatwiejszego do przełykania, kapsułka rozpuszcza się i smoła szybko działać zaczyna.

Dwie lub trzy kapsułki Guyot'a ze smoły przyjęte w trakcie jedzenia sprawiają szybką ulgę i częstokroć w bardzo krótkim czasie mogą wyleczyć najuporczywszy katar i zapalenie dychawek. Tym sposobem można nawet wstrzymać i wyleczyć już rozwinięte suchoty, albowiem smoła przeszkadza gniciu tuberkułów i z pomocą natury wyleczenie następuje nawet prędzej, czem tego spodziewać się można.

Nie będzie zbytecznem zalecać to lekarstwo, które zrobiło się popularnem, jedynie z powodu swej skuteczności i taniej ceny. Rzeczywiście każdy flakon kapsułek ze smoły zawiera 60 kapsułek, kuracja zatem wyniesie od 4 do 5 kopiejek dziennie i uwalnia od użycia tyzany, pastylek i syropów.

Dla pewności, żeby mieć prawdziwe kapsułki Guyot'a, wymagać należy na etykiecie flakonika podpisu Guyot, wydrukowanego w trzech kolorach—zresztą te kapsułki znajdują się prawie we wszystkich aptekach. —3—0—24050—

— Konsultacja dentystyczna przy ulicy Leszno nr 7, otwarta codziennie od godz. 9 do 11 i od 4 do 6 wieczorem. Wejście kop. 25, zęby sztuczne po rs. 2 —1674—3—6

— Najskuteczniejszym środkiem, uznanym przez lekarzy, od **kataru,** zapalenia oskrzeli, gardła i bólu piersi, jak zawsze są: *Sirop i Pâté de Nafé* de Delangrenier de Paris. —20—0—24039—

— **Władysław Leppert** powrócił już z zagranicy i rozpoczął zajęcia w swej pracowni chemicznej hygieniczno-lekarskiej. Ulica Elektoralna nr 35, w aptece W. Karpińskiego. —2139—1—2

— ***Plenipotencje dla adwokatów:*** francuzko-niemiecko-polsko-rosyjskie, znajdują się do nabycia w kantorze wekslu **Zygmunta Szleifsteina**, Długa nr 11, przy katedrze prawosławnej. —2094—

— Osobom interesowanym i dbałym o korzystanie z chwilowego wysokiego kursu akcyj pożytkowych **bydgoskich, wiedeńskich i terespolskich,** nadarza się sposobność zbycia takowych. Reflektanci zechcą swe adresy złożyć w warszawskiej agenturze ogłoszeń, Senatorska nr 22, pod lit. **M. A. X.**

—2135—1—6

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka nr 23. Posiedzenie 22 stycznia.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
6	Chmielna	Kraszewska J.	Wdowa, chora, córka chora nieuleczalnie, syn idjota.
41	Ogrodowa	Olszewska Ag.	Mąż nieobecny, obłożnie chora, dz. dr. 3.
71	Pańska	Kowalska Ag.	Wdowa, bezwładna.
34	Piękna	Muszyńska Iz.	Mąż nieobecny, dz.3, matka sta.
40	Ogrodowa	Golanowska M.	Wdowa, dzieci dr. 3.
5	Szczygla	Napiórkowska	Mąż nieobecny, dz. dr. 6.
18	Browarna	Cybulska Fl.	Wdowa obłożnie ch., dz. dr. 2.
86	Czerniako.	Milczarek M.	Wdowa, mało widzi, dzieci dr. 2, matka chora.
288	Praga	Wiktorja Swi.	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 4.
3	Ordynacka	Loos August	Niewidomy.
9	Przyrynek	Mierzejewska	Wdowa, chora na nogi, dz. 2.
45	Gęsia	Ela Hilf	Mąż chory na oczy, dz. dr. 5.
4	Dzielna	Blima Goldberg	Wdowa, dzieci dr. 3.
47	Pawia	Majcherkiewicz	Wdowiec, dzieci dr. 4.
19	Nowolipie	Szatkowska F.	Wdowa, sparaliżowana.

— Drukarnia Józefa Kaufmana zamierza wydać „*Przewodnik po Warszawie*"; w tym celu zbierają się już materjały odpowiednie. —2145—1

— Sklep materjałów piśmiennych p. ***Władysława Młodzianowskiego*** (Nowy-Świat, róg Wareckiej, nr 49), chwilowo zamknięty, obecnie od dnia 24 b. m. otwartym i obficie w towar zaopatrzonym został. —2160—

— ***Dr Stanisław Markiewicz.*** *ul. Miodowa nr 3:* przyjmuje chorych do godz. 9-tej rano i od 4-tej do 6-tej po południu *z chorobami wewnętrznemi specjalnie dziecinnemi.* —809—6—6

Nowo otworzony Skład

Cygar importowanych, hawańskich, EDWARDA WESTPHAL,

przy ulicy Wierzbowej, w domu hr. Ludwika Krasińskiego.

ma honor zawiadomić szanowną publiczność, że jest zaopatrzony w wielki wybór prawdziwych cygar hawańskich w najlepszych markach z 1875, 1877 i 1878 roku w cenie od 8 do 60 rs. za 100 sztuk, w opakowaniu po 10, 25, 50 i 100 sztuk jakoteż prawdziwie ***amerykańskie pakietosy „Gutamala"*** ***„Salon Cigarettes"*** w liściu hawańskim, ***cygarety i tytoń*** francuski ***Caporal.***

Niemniej poleca cygara w wielkim wyborze z pierwszorzędnych fabryk rosyjskich i krajowych, a mianowicie: ***Konst. Kuchczyńskiego. Münda & Comp., Leo Wissora*** w Rydze, ***C. F. Toepfera*** w Dorpacie, ***F. A. Müllera, Braci M. i E. Meller, Ad. Schöpfera, A. N. Bogdanowa*** et Comp. w Petersburgu, ***Union i La Ferme*** w Warszawie w cenie od rs. 1 kop. 50 do 12 za 100 sztuk.

Poleca również tytonie i papierosy z fabryki ***Lamba, Papa Nikola Kriona*** w Odesie, ***Wasilja Iwanowicza Asmołowa*** w Rostowie nad Donem, ***Braci Szapszal, A. N. Szapowników, A. F. Müllera, A. N. Bogdanowa, Saatschy i Manguby*** w Petersburgu, ***Kogena*** w Kijowie, ***Bostandżoglo*** w Moskwie, oraz z fabryk ***La Ferme, Union, Polakiewicza i Ismisa*** w Warszawie.

Egzystujący skład tabaczny pod tą samą firmą na ulicy Senatorskiej pod nr 8 w pałacu Blanka, obok ratusza, pozostaje w tym samym zakresie jak dotąd—i również poleca się względom szanownej publiczności. W większej ilości biorącym odstępuje się stosowny rabat. Wszelkie obstalunki z prowincji będą z największą akuratnością natychmiast ekspedjowane ***franko.*** —21923—10—12

TEATR WIELKI.

Dziś: **Marja Stuart** (występ p. Modrzejewskiej).

Jutro: **Afrykanka,** (ab. zawieszony).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Podarunki. — Przysięga Horacego.—Babie lato. Nr 36 i 37.**

Jutro: **Rosenmiller i Finke.**

CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i Ski).

Warszawa, dnia 27 stycznia 1880 r.

Pogoda, powietrze mroźne. — Dowozy na targi nasze średnie. — Pszenica więcej zaniedbana, osobliwie niższe gatunki, ceny cofają się.—Żyto tańsze.—Jęczmień bez zmiany.—Groch bardzo zaniedbany, ceny niższe.—Owsa dowozy kolejami bardzo znaczne, ceny z każdym dniem niższe.—Za granicą ceny pszenicy znacznie obniżyły się.

Dzisiejsze ceny produktów franko skład kupującego.

Pszenica: pstra za korzec wagi funt. 242. od .— do .—, jasno-pstra od 8.00 do 8.30; biała od 9.00 do 9.30; wyborowa od 9.50 do 10.35; **Żyto:** polskie, wagi 232 od 6.15 do 6.60; rosyjskie od 6.00 do 6.50: **Groch:** wagi 262, kuchenny od 6.50 do 7.20; na pasze od 5.75 do 6.50. **Jęczmień:** wagi 202, od 4.60 do 5.25. **Owies:** wagi 142, od 2.90 do 3.35. **Wyka:** wagi 262, od .— do .—. **Rzepak:** wagi 210 od .— do .—. **Rzepik:** wagi 210, od .— do .—. **Koniczyna:** biała, wagi 250, od 40.00 do 65.00. czerwona od 28.00 do 45.00.

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej

z dnia 29 stycznia 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	158 —	166
	średnia	130 —	153
	ordynaryjna	110 —	—
Żyto:	wyborowe	113 —	115
	średnie	107 —	112
	ordynaryjne	— —	—
Jęczmień:	wyborowy	100 —	103
	średni	90 —	98
	ordynaryjny	— —	—
Owies:	wyborowy	91 —	93
	średni	83 —	88
	ordynaryjny	— —	—
Groch:		90 —	110
	„ średni	— —	—
Gryka:		80 —	90
Kasza jaglana:	wyborowa	— —	—
	średnia	120 —	140
	ordynaryjna	— —	—

B. Werner et Comp.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 5 c. 5. — Dziś rano zimna st. 3 w południe zimna st. 2.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd, d. 28 Stycznia 1880 r.

Komar Ludwika, ob. z wsi Poławen; Komar Marja, córka ob. z Poławen; Komar Marja, córka ob. z wsi Poławen; Komar Ewa, córka ob. z wsi Poławen; Komar Michał, ob. z wsi Poławen; Purgasow Włodzimierz, porucznik z Międzyrzeca; Wysocki Wasili, podporucznik z Międzyrzeca; Piotrowski Henryk, ob. z gminy Wielkie; Wessel Stanisław, ob. z Żyżyna; Bar. Zass, kornet z Kalisza; Hr. Szembeck Józef, ob. z Wiednia; Rogoziński Jan, rossyjski poddany z Wiednia; Bernier Lucjan, inżynier z Dąbrowy: Köhne Karol, kupiec z Berlina; Rosemann Elfrieda, guwernantka z Włocławka; Reszyt August, doktór z Radzynia; Kunachowicz Konstanty, asesor koleg. z Woroneża; Hergat Krispin, ob. z Berlina; Levy Jaquos Alfred, ob. z Paryża; Potocki Tomasz, student uniwersytetu z Dorpatu; Floren yński Mikołaj, rzecz. radca stanu z Moskwy; Dentelmosen Józef, ob. z Petersburga; Bar. de Langenau, ambasador austr. węg. przy dworze Ros-yjs. z Petersburga; Ewer Adolf, kupiec z Berlina; Filipson Grigori, jenerał lejtnant z Drezna; Manu Ludwik, kupiec z Berlina; Hr. Plater Tadeusz, ob. z Pass; Orsetti Wilhelm, ob. z Oporowa.

Masło LitewsKie

w wyborowym gatunku, w ilościach od 10 ciu funtów i wyżej.

Masło Litewskie

barodzo dobre, lecz tańsze. dla pp. handlujących, restauratorów, cukierników, piekarzy i w ogóle osób biorących większe partje, ze stosownym rabatem od ceny normalnej 12-tu rubli za bud.—Ulica **Mokotowska Nr 6,** 2-gie piętro, mieszk. Nr 6. K—1741—2—6

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 31, t. j. w Sobotę: Rosół z ryżem, sztuka mięsa z musztardą, brukiew.

Na śniadanie i kolację herbata z bułką, szklanka po kop. 3.

Warszawski Rzeczny Yacht-Klub.

W Niedzielę dnia 20 Stycznia (1 Lutego) r. b.

Bal maskowy.

W Środę dnia 23 Stycznia (4 Lutego) r. b., o godz. 8 wieczorem, ogólne zebranie członków. K—2126-1-2

TEATR GRANZOWA

przy ulicy Danielewiczowskiej.

Dziś w Piątek dnia 30 Stycznia 1880 r.

przedstawienie

Niemieckiego Towarzystwa Dramatycznego

pod dyrekcją

Adolfa Stegemanna.

z Wrocławia.

Das Stiftungsfest,

komedja premjowana w 3-ch aktach Mosera.

Początek o godzinie 7½ wieczorem.

Jutro w Sobotę dnia 31 Stycznia 1880 r.

FASELHANS,

Posse ze śpiewami w 3-ch aktach, p. Rosen i Jacobsohn. muzyka Michailis. K—2149—1—1

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych

Józefa Ungra,

otwarta codziennie. — Niecała, dom hr Krasińskiego. 58—0—22669—

Warszawski Rzeczny Jacht Klub.

Ślizgawka w Łazienkach

w Piątek dnia 18 (30) Stycznia r. b.

OSTATNIA WIELKA ILLUMINACJA, z ogniami bengalskiemi, **KONCERT i MASKARADA.—Cena wejścia kop. 30,** bez różnicy wieku. Każdy może być w masce lub bez takowej.

Początek od godz. 7 wieczorem.

W Niedzielę dnia 20 Stycznia (1 Lutego) r. b. i w Poniedziałek dnia 21 Stycznia. (2 Lutego) r. b., od godz. 2 muzyka wojskowa. D—2034—2—2

NAUCZYCIEL,

upoważniony od Władzy Naukowej, pragnie wyjechać w celu kształcenia dzieci do tutejszych Szkół Rządowych.—Adresa prosi składać pod lit. X. X. w Redakcji. —2200—

Chambres garnies

jest do odstąpienia. — Wiadomość w Biurze Posłańców, Mazowiecka Nr 11. D—1983—2—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Maszyna

do szycia Rękawiczek, systemu Rotha z Wiednia, za rs. 45, na ulicy Piwnej Nr 41, bliższa wiadomość u stróża. D—2013—2—2

Najnowsze

KRAWATY

świeżo otrzymane z PARYŻA

poleca Magazyn

M. WIERZBOWSKIEJ,

przy ulicy Wierzbowej Nr 2. K6—0—1389—

Dla Bibljomanów.

Do sprzedania: Kroniki Długosza, Kromer, Somersberg i t. d., Volumina legum, Monumenta Regum Poloniae, Podróż do Turcji, Raczyńskiego; Czackiego i t. d., Grand Dictionaire Historique Moreri, Amsterdam 1740; Atlas historique etc., Amsterdam 1735; z mnóstwem rycin, tablic genealogicznych, mapp, herbów i t. d. i inne. — Widzieć można codziennie od 3 do 5 godziny, Krakowskie-Przedmieście Nr 7, mieszkania Nr 6. K—2092—1—3

Jest do sprzedania duży

Garnitur Mebli.

Chmielna Nr 10, w Pralni Matyldy. D—2019—2—3

Do sprzedania

Fortepian

krótki, mahoniowy, przeszło o 6 oktawach, w zupełnie dobrym stanie za rs. 75, oraz pismo tygodniowe **„Bluszcz"** z dziesięciu lat.—Ulica Bednarska Nr 6, stróż wskaże. D—2040—2—3

SKŁAD PŁÓTNA BIELIZNY i POŚCIELI

pod firmą

W. MÜLLER i S-ka

Nowy-Świat Nr 67,

zaopatrzony jest w **Płótna wszelkiego rodzaju** i gatunku, tak krajowe jak i zagraniczne; posiada także **Płótna prześcieradłowe** różnej szerokości.

Bielizna stołowa: Obrusy, Serwety. — Ręczniki, Chustki; Skarpetki i Pończochy. — Bielizna gotowa damska i męzka, Kołnierzyki i Mankiety.

Kołdry, Kapy, Poduszki, Materace i Sienniki.

Znaczny zapas PUCHU i PIERZA.

K—1675—2—6

Towary Perfumeryjne i Kosmetyczne

FABRYKI

BROKAR i Comp.

nagrodzone medalem na Wystawie powszechnej Paryzkiej,

znajdują się do sprzedania

w WARSZAWIE,

w Składach: pp. Mrozowskiego, A. Gerdawy i M. Jakubowskiego, Schlagera, Lipinka i innych handlujących. K—2069—1—0

W dniu 8 Stycznia r. b., otworzyłem w Hotelu Brühlowskim przy ulicy Niecałej Nr 11 nowy

Magazyn Towarów Galanteryjnych i Materjałów Piśmiennych,

pod firmą

MAKS. FEINSTEIN.

Wieloletnia znajomość interesu i odpowiednie środki, dały mi możność zaopatrzyć magazyn mój w gustowne i wykwintne towary, tuszę więc sobie, że odpowiem wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności.

Z uszanowaniem

Maks. Feinstein.

K—1455—3—3

SPÓŁKA MAJSTRÓW

Murarskiego, Ciesielskiego, Stolarskiego i Mularskiego,

przyjmuje i wykonywa wszelkie roboty w zakres powyższych fachów wchodzące, tak w nowo-budujących się domach, jako też i starych. — Celem spółki majstrów jest dogodność dla osób interesowanych, aby mając jaką robotę, nie byli narażeni poszukiwać rozmaitych majstrów odpowiednich i z każdym osobno mieć do czynienia, co pociąga za sobą wielkie straty, oraz niedogodności i utrudnienia w manipulacji rachunkowej i administracyjnej.

Spółka przyjmuje roboty po cenach praktykowanych, nie wliczając żadnej administracji i zarobków osobno — jak to ma miejsce przy wszystkich przedsiębiorstwach.

Osoby interesowane mogą powziąć wiadomość i ukończyć interes u Technika przy ulicy Marjańskiej Nr 5, mieszkania 18. K—1601—2—3

Suma hypoteczna

Rs. 4,000,

jest zaraz do ustąpienia.—Wiadomość w Cukierni Borowskiego, dawniej Kadecza, przy Placu Zygmuntowskim. D—2116— 1—3

Do sprzedania:

używane Kocze z fordeklami, Faetony na jednego lub parę koni, zdatne na prowincję. **Faetony nowe,** w Fabryce Wacława Kossak, róg Elektoralnej i Orlej Nr 8. D—2118—1—3

Fabryka Świec Stearynowych Karola Scholtze i Spółki.

Powołując się na ogłoszenie swoje w Kurjerze Codziennym z dnia 5 (17) Listopada 1876 roku ma honor donieść, iż z powodu nastąpionej zmiany w opakowaniu, świece stearynowe, stołowe, wagi lżejszej, które dotychczas pakowane były w paczki zaopatrzone nalepianemi etykietami wyłącznie zielonego koloru, odtąd pakowane będą i w paczki bez nalepianych etykiet, lecz na których firma fabryki wydrukowaną jest na papierze do opakowania służącym. D—2103— 1—1

Z powodu choroby jest do sprzedania

Zakład

najmu KARET i POWOZÓW od kilkunastu lat w jednym domu egzystujący, z wyrobioną klientelą, przynoszący około 30% od włożonego kapitału.—Wiadomość na ulicy Widok Nr 8, mieszkania 5, na 2-m piętrze, codziennie do 11-tej rano. D—2098— 1—3

Losy

do sprzedania, z lat dziewięciu, od roku 1871 do 1880 kompletne, za połowę ceny kosztu, oraz Materace na łóżko, dwie Poduszki i Kołdra sławucka. — Wiadomość ulica Ciepła Nr 7 nowy, mieszk. 9. D—2107— 1—7

Njświeższe

Formy Paryzkie

damskie i dziecinne, sprzedają się w Magazynie Mód, ulica Świętokrzyzka Nr 6.—Tamże udzielają się Lekcje Kroju i przyjmują się Suknie do krajania. D—2121— 1—6

KWIT

Tow. Wzaj. Kredytu w Warszawie, na rs. 50, jako procent dziesiąty od udziału, na imie Ludwika Krakowa wystawiony—zaginął. Odpowiednie ostrzeżenie już uczynionem zostało. K—2122—1—1

Restauracja Babczyńskiej zwana pod „Mostem”,

na Podwalu Nr 13,

niniejszem zawiadamia, że z dniem 1-m Stycznia t. r., kompletnie na nowo wyrestaurowaną i przezemnie jak najdogodniej dla Szanownej Publiczności urządzoną została.

Wydaje obiady przez zdolnego kucharza sporządzone **po kop. 25,** dla stałych stołowników oddaje miesięczne stołowanie za rs. 6 kop. 75.

Śniadania, Kolacje, Wódki i Piwo wyborowe z Browaru Hermana Junga, znajduje się u mnie w każdym czasie, jak niemniej uprzyjemniać będzie pobyt Szanownej Publiczności zdolna Muzyka w moim Zakładzie każdego wieczoru. K—2141—1—1

Z kapitałem rs. 600,

Osoba młoda, inteligentna, płci żeńskiej, lub wreszcie mężczyzna—władająca choć w części językami: ruskim i francuzkim, pożądaną jest do współki zaraz, na interes przynoszący nader obfite korzyści, a to w Petersburgu. (Osoba może być niespecjalną).—Adresy uprasza się składać w Redakcji pod lit. X. X. K—2161—1—1

Poszukuje się

KAPITAŁÓW

na pierwsze numera hypoteki majątków ziemskich Gubernji Warszawskiej: 30,000, 15,000, 12,000, 5,000 i na dom nowo-wybudowany bez Towarzystwa — 30,000 i 10,000 na dom, na pierwszy numer hypoteki.—Reflektanci raczą złożyć swe adresa, bez pośrednictwa osób trzecich, w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. K. K. 4. D—2117— 1—1

Do Józefa Nazarego Pucykowicz zgłosić się do Łyszcza Mińskiej Gubernji

Dla rozlokowania

50 włók oromcy, łąki i lasu w części wyciętego.“ D—2080— 1—3

Do sprzedania

PLAC,

łokci kwadr. 2808, t. j. głębokość około 70, frontu 40, od ulicy Krochmalnej, graniczący z nowobudującym się narożnym domem od ulicy Żelaznej i Krochmalnej. Cena za łokieć rs. 3. Wiadomość ulica Żelazna Nr 25a, u właściciela domu bez pośrednictwa. D—2083— 1—3

Warszawski Dom Zdrowia

6. Szpitalna 6.

Istniejący pod nazwą powyższą zakład leczniczy, przeznaczony jest dla stałego pomieszczenia chorych dotkniętych cierpieniami wszelkiego rodzaju, jak również kobiet spodziewających się słabości. Wrazie potrzeby, zupełna tajemnica zapewnioną chorym zostaje.

Zakład mieści się w umyślnie w tym celu zbudowanej i urządzonej posesji, otoczonej ogrodem. Pokoje dla każdego chorego są oddzielne. Leczeniem chorych zajmują się podpisani właściciele zakładu. Na żądanie chorych, do narad wzywani są lekarze do Zakładu nienależący.

O warunkach pomieszczenia i pobytu w zakładzie, dowiedzieć się można na miejscu, lub u jednego z podpisanych lekarzy zakładu. Ci ostatni udzielają też informacji listownych.

J. Brzeziński (Mazowiecka Nr 10), **K. Dobrski** (Królewska Nr 6), **J. Gutwein** (Plac Grzybowski Nr 10), **A. Thieme** (Marszałkowska Nr 38). K—26631—6—36

Z powodu nagłego wyjazdu jest do **odstąpienia** w bardzo dobrym punkcie

Handel

Norymberski i Galenteryjny, prowadzony na wyższą skalę, lokal bardzo tani, z kontraktem trzy-letnim i całem urządzeniem sklepowem i towarem. — Wiadomość cały dzień pod Nrem 5/278, przy ulicy Freta, w Kantorze Stręczeń Służących. — Tamże są do umieszczenia potrzebujący służby różnego rodzaju. D—1825— 3—3

Kwiaty Karnawałowe.

Fabryka Kwiatów Gabryeli Frey,

Krakowskie-Przedmieście Nr 31, obok Saskiego Hotelu w Warszawie.

Przygotowane na obecną porę **Kwiaty** w najrozmaitszych rodzajach, zwijane w bukiety, gerlandy, całe garnitury do Sukień, różnej wielkości; Bukiety do rąk, balowe, które obecnie mają ogromne powodzenie, oraz rośliny w doniczkach, wazonach, i żardinerkach do ubrania salonów. **Ceny nadzwyczaj umiarkowane.** D—1766— 3—4

GRANATY

prawdziwe czeskie, po bardzo przystępnej cenie, **w Magazynie T. Strakacz i Syn,** Miodowa Nr 12. K3—3—1221—



Grzybowska Nr 27.

Lekcje konnej jazdy, dla **Dam, Mężczyzn i Dzieci, Jazda** w kompletach przy **oświetleniu** gazowem.—Tamże wybór **Koni wierzchowych** do sprzedania; kilka **Ogierów** do rozpłodu, para eleganckich **Koni uprzężnych** krwi angielskiej, **para karych** (double Poncy), **Amerykan i Chomonta** angielskie.

D—1856—3—6 **A. Juliusz d'Erric.**

Przyjmuje się

Szycie na Maszynie

od łokcia, jako też wszelką **Bieliznę,** oraz inne roboty.—Wiadomość Senatorska Nr 20, mieskania Nr 7, z bramy na 3 piętrze. D—1465—4—6

Na czasie!

Kompletne urządzenia Kuchenne i Gospodarskie na wyprawy W SKŁADZIE

Karola Knoll,

ulica Miodowa Nr 3.

Wybór wielki ceny bardzo umiarkowane. D—1547—3—4

Do sprzedania



Garnitur Mebli

za przystępną cenę, brokatelą kryty, orzechowy, oraz lusto, 1 Szafa rozbierana, amatorska, mahoniowa, Szafka do bielizny, Szeslong skórą kryty, pare Łóżek, Lampa stalowa.—Ulica Chmielna Nr 62a, trzeci dom od rogu Sosnowej, mieszkania Nr 7, na prawo w oficynie na dole. D—1961—2—3

Do wynajęcia

POKÓJ

porządnie umeblowany, na pierwszem piętrze, z oddzielnem wejściem, z opałem, usługą, samowarem i pościelą. — Wiadomość: Włodzimierska Nr 3, druga sień mieszkania Nr 8. K—2109—1—1

SKŁAD MASZYN

POLLACK SCHMIDT.

Chcąc ułatwić sprzedaż Maszyn osobom życzącym nabywać takowe na wypłaty ratami, otwiera z dniem 1 Lutego r. b., w samym środku miasta obszerny lokal, w którym każda z pań na maszynie w Składzie nabytej, przejdzie kompletną naukę, a następnie używać może maszynę codziennie od rana do wieczora, aż do czasu wypłacenia całkowitej należności.

Oprócz korzyści bezpłatnego opału, światła i obszernego lokalu, przedstawia się jeszcze ta wielka korzyść, że maszyna przez czas kilku miesięcy, może być najdokładniej wypróbowana, a nauka będzie o wiele gruntowniejszą od wszystkich lekcyj w składach zbyt pobieżnie dotąd praktykowanych.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można w naszym składzie maszyn, który ciesząc się zaufaniem Publiczności od lat 16-tu, poleca przy tej sposobności świeżo nadeszłe transporta maszyn amerykanskich i zagranicznych wszelkich systemów, po cenach najumiarkowańszych.

POLLACK SCHMIDT.

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hr. Krasińskiego.

к—1354—3—6

Nowo-otworzony Magazyn Towarów Bławatnych

pod firmą

„ADOLF OSSER,"

na rogu ulicy Niecałej i Hr. Kotzebue, w hotelu Brühlowskim, poleca się z wielkim wyborem Materji jedwabnych, czarnych i kolorowych, Aksamitów Lyońskich, Materji wełnianych, Kaszmirów, Płócien, Firanek i t. p. Materjałów.

к—1786—2—6

Nr 5. SENATORSKA Nr 5.

Kantor Loterji i Wekslu

JÓZEFA DAWIDSOHN,

podaje do wiadomości publicznej, iż

5% Listy Zastawne Ziemskie bez kuponów,

wymienia na takowe z kuponami, również

załatwia dołączanie kuponow do Pożyczek Premjowych I Emissji w jak najkrótszym czasie, za umiarkowaną prowizją.

Nr 5. SENATORSKA Nr 5.

к—1764-3—3

MAGAZYN ZAGRANICZNYCH i WARSZAWSKICH MEBLI

P. Globus w Warszawie

Krakowskie-Przedmieście, wprost hotelu Saskiego, Nr 54,

poleca się wyborem MEBLI od najwykwintniejszych do najskromniejszych, po cenach bardzo umiarkowanych. — Tamże Skład główny MEBLI GIĘTYCH, prawdziwych wiedeńskich, z fabryki Braci THONET w Wiedniu. к—24189—13—20

Mam zaszczyt podać do wiadomości JJWW. i WWPań i Panów, że otworzyłem

Na Placu Teatralnym

Nr 7. Dom Neprosa Nr 7.

FABRYKĘ OBUWIA

Damskiego i Mężkiego.

Wielka część tutejszej Szanownej Publiczności zna moją fabrykę istniejącą od wielu lat w Krakowie, a cieszącą się uznaniem i zaufaniem arystokracji i najwyższych sfer towarzyskich. Otwierając więc również w Warszawie fabrykę obuwia, mam zaszczyt zawiadomić, że zaopatrzyłem takową w najświeższy, najmodniejszy i najtrwalszy wybór towarów, tak krajowych jak i zagranicznych. Staraniem mojem będzie zaskarbić sobie względy i zaufanie Szanownej Publiczności, i nie dać się wyprzedzić nikomu w moim zawodzie, w którym pracuję od 30 lat. Wyrób mój swoją elegancją i trwałością zyskał sobie w Krakowie największe uznanie, mam więc nadzieję, że Szanowna Publiczność Warszawska uzna też moje starania, zmierzające do produkowania towaru najtrwalszego i najbardziej eleganckiego.

Z szacunkiem **ADOLF PILISCH, fabrykant obuwia.**

7—12 **PLAC TEATRALNY Nr 7, dom Neprosa.** —1368—к

Ktoby sobie życzył

Francuzkę

do towarzystwa, lub do konwersacji, bardzo wykształconą i miłą, raczy zostawić swój adres w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. J. J. J. к—1787— 3—3

Główny Magazyn Pieców

KRAJOWYCH podług najświeższych modelów zagranicznych, oraz

KOMINKÓW

DRZWICZEK **hermetycznych, WAZONÓW, PATEREK, Konsoli** ściennych i wiszących. **Figur** różnej wielkości i **Posadzek cementowych** rozmaitego koloru, poleca:

A. Dietrich,

ulica Krolewska, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia Nr 3 i w St. Petersburgu ulica róg Newskiego Prospektu i Małej Koniusznej, dom Guzena Nr 26 i 14.

к—326—5—12

---

60 WOŁÓW

roboczych

stale na sprzedaż w dobrach **Łęki** przez **Pniewo** i dobrach **Siemienice** przez **Kutno.** к5—0—1392—

OSTRYCI

Holsntyńskie Ostendzkie, codziennie świeże, otrzymuje Skład **Antoniego Stępkowskiego.**—Wierzbowa Nr 5/473c. 20696

Czarne Oczy

i Usteczka Koralowe.

Specyfiki wyłączne do brwi i rzęs.

OŁÓWECZKI METALOWE, sztuka po kop. 20.

OŁÓWECZKI BUKSZPANOWE lepsze, sztuka po kop. 40.

FARD à SOURCILS z pędzelkiem, sztuka po kop. 75.

FARD INDIEN w różnych kolorach na porcelance, specjalność, sztuka po rs. 1.

CIRCASSIENNE w proszku z pędzelkiem, sztuka po rs. 1 kop. 80.

Specyfiki do kolorowania i gojenia ust.

POMADKA w okrągłych pudełeczkach po kop. 30.

POMADKA w baryłeczkach po kop. 60.

POMADKA z winnych jagód w laseczkach po kop. 40.

GRENADINE w laseczkach po kop. 50.

ROSE LIP SALVE GUERLAIN'A po rs. 1.

Powyższe specjalności kosmetyczne poleca pięknym twarzyczkom

PERFUMERJA

Aleksandra Kocha.

Nowo-Senatorska Nr 4.

5—12 — 990 —к

Odbywając po kilka razy miesięcznie podróż do Petersburga, przyjmuję

Wszelkie zlecenia

w zakres handlu wchodzące, jako też i interesa we wszystkich dekasterjach administracyjnych, sądowych, w senacie i innych, a dla prędkiego załatwienia poruczonych mi zleceń wszedłem w stosunek z jednym z petersburskich adwokatów. Interesanci raczą się porozumieć.—Ulica Królewska Nr 41. mieszkania 9. к—1313— 6—10

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	—r.	9	30 w
Osobowy 3 klasy	11	12 r.	6	05 w
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy	9	10 w.	7	30 r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	28 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	5	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	—r

KOŁA

do dorożek, wozów i omnibusów, z suchego i wyborowego drzewa, złożone na sprzedaż w fabryce powozów A. Brüla, ulica Erywańska Nr 3. к2—6—1436—

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godz. 1ej z południa. —22597—59—0

FABRYKA

Józefa Worowskiego,

przysposobiła Włosienice w deseń i gładkie, oraz drewniaki w różnych kolorach. Sklep przeniesiony z placu Teatralnego na ulicę Bielańską pod Nr 6, wprost hotelu Lipskiego. к5—6—1197—

Dla 2-ch porządnych Panów poszukuje się Stołu,

t. j. zdrowego i smacznego **Obiadu**, najprzyjemniej u jakiej familji w blizkości Krakowskiego-Przedmieścia.—Oferty uprasza się składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. E. K. D—1896— 3—3

Stare Brylanty

pierwszej wody, pozostawiono do sprzedania, w domu przechodnim **Roezlera**, od strony Krakowskiego-Przedmieścia, na 1-m piętrze od frontu. к—1510—4—6

MAGAZYN

N. S. Brüner i Komp.,

w Hotelu Europejskim, odebrał wielki wybór zupełnie nowych

KOTYLJONÓW,

oraz **Żerandoli, Kandelabrów, Świeczników bronzowych i kryształowych.** к6—6—878—

Pracownia Sukień i Okryć Damskich oraz Ubiorów Dziecinnych

M. Stefańskiej,

przyjmuje wszelkie roboty w zakres mody wchodzące i wykonywa takowe starannie i za umiarkowaną cenę w jaknajkrótszym czasie. Tamże potrzebne są **Panny** podręczne i do nauki. — Ulica Nowogrodzka Nr 20a, mieszkania Nr 10. D3—3—1700—

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., domu w Nr 956c róg Żabiej i Targowej

a) SKLEP

od ulicy Żabiej, z wchodem **na 1-szo piętro do obszernych 8 Pokoi,** gdzie od kilkunastu lat egzystuje pierwszorzędny hurtowy i detaliczny skład sukna.

b) MIESZKANIE

na belle etage od ulicy Przechodniej składające się **z 6 Pokoi**, kuchni, dwoma wchodami i wszelkiemi wygodami, mogące służyć **i na Pensję.** — Wiadomość u Właściciela lub urządcy domu. к—458— 3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Января 1880 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 23.

Dnia 30 Stycznia 1880 roku. *Piątek.* *Dnia 18 (30) Stycznia 1880 roku.*

JANA MATAJKI

oryginalny rysunek na drzewie

„WARNEŃCZYK,”

przeznaczone jako wyjątkowe **Premium do**

Tygodnika Powszechnego,

zanim do wycięcia oddanem zostanie, jest do końca Stycznia b. r. do oglądania **w Księgarni Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika.

Cena **premium** wzmiankowanego, **na grubym papierze,** w formacie Albumu Matejki, ustanowiona na **rs. 2,** z przesyłką pocztową **rs. 2 kop. 50.**

Dla prenumeratorów Tygodnika Powszechnego rs. 1, z przesyłką pocztową **rs. 1 kop. 50,** D—501—5—5

OGŁOSZENIE.

Na mocy decyzji Rady Warszawskiego Okręgu Wojskowego **w** protokóle dziennym z dnia 28 Grudnia 1879 r. za Nr 65, wyrażonej, odbędzie się **w** Warszawskim Okręgowym Zarządzie Inżynierskim, mieszczącym się w Cytadeli Aleksandrowskiej w dniu 29 Stycznia (10 Lutego) r. b. o godzinie 12 w południe, licytacja głośna, z dozwoleniem podawania i nadsyłania opieczętowanych deklaracji, na wydzierżawienie trzyletnie, licząc od 1-go Stycznia 1880 r. gruntu, niezajętego na eksplanadzie Śliwickiego fortu, w zawiadywaniu wojskowem będącego, w ilości 59 dziesięcin, 910 sąż. kwadr., w tej liczbie gruntu ornego 19 dzies. 1556 sąż. kwadr. i pastwiska 39 dzies. 1754 sąż. kwadr.

Uwaga. W ogólnej ilości ziemi zawierają się i piaski. Wadjum dające prawo przystąpienia do licytacji oznacza się na rs. 270, po skończonej licytacji w przeciągu trzech dni, wadjum takowe uzupełnionem być powinno przez tego, kto się przy dzierżawie powyżej wymienionej utrzyma, do wysokości odpowiadającej **półrocznej** opłacie za dzierżawę podczas licytacji zadeklarowanej. Nie wypełniający tego warunku, pozbawionym zostaje złożonego wadium, które przechodzi na korzyść skarbu; a na dzierżawę nowa licytacja się wyznacza.

Wadium złożone być powinno w gotowiźnie, albo w papierach procentowych, jakie przy dostawach skarbowych tytułem kaucji są przyjmowane.

Przystępujący do licytacji głośnej, obowiązani są złożyć do Zarządu Okręgowego Inżynierskiego w dniu licytacji, nie później jak do godziny 12 z rana, deklarację na stęplu 60 kopiejkowym, przy załączeniu wadium w ilości wyżej oznaczonej, i w deklaracji tej wymienić, iż przyjmują na siebie wypełnienie warunków dzierżawnych dla licytacji zatwierdzonych, które zupełnie są im wiadome. Życzący zaś przyjmować udział w licytacji przez opieczętowane deklaracje, również powinni podać lub nadesłać na stęplu powyżej oznaczonym i w czasie oznaczonym, deklarację podług wzoru następującego.

Wzór do deklaracji:

Do Warszawskiego Okręgowego Zarządu Inżynierskiego
od N. N.

Deklaracja.

W skutku ogłoszenia o licytacji odbyć się mającej w dniu 29 Stycznia (10 Lutego) r. b. na trzyletnie wydzierżawienie, począwszy od 1-go Stycznia 1880 r. gruntu w wiedzy wojskowej będącego, w ilości 59 dziesięcin, 910 sążni kwadr., położonego na eksplanadzie Fortu Śliwickiego, mam honor oświadczyć, iż biorę na siebie takową dzierżawę za opłatą roczną od dziesięciny po Rs. . . . (tyle to wyrazami), i obowiązuję się wypełnić zatwierdzone dla tej licytacji warunki, które są mi wiadome.

Wadium w stosunku półrocznej summy dzierżawnej przezemnie zaofiarowanej, wynoszące Rs. . . . (tyle to wyrazami) w takich to wartościach pieniężnych, załączam przy niniejszem.

W razie nie zatwierdzenia dzierżawy zamną, upraszam o zwrot mego wadium za pokwitowaniem (mojem lub takiej to osoby).

(Podpis składającego deklarację).
(Zamieszkanie).
(Data).

Osoby, które będą przyjmowały udział w licytacji głośnej osobiście, lub przez umocowanych, nie mogą jednocześnie podawać deklaracji opieczętowanych.

O zatwierdzenie licytacji nastąpi przedstawienie do Rady Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne, od godziny 10 zrana do 3 po południu.
2—3 — 1782 —D

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Lutego r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wywózkę nieczystości kloacznych aparatem Bergera, licząc od dnia 1 (13) Kwietnia 1880 r., do dnia 1 (13) Kwietnia 1882 r., z domów zostających pod zarządem Magistratu, a szczegółowo w warunkach licytacyjnych wymienionych, od summy ogólnej rs. 2196 kop. 60 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kasie wadium w ilości rs. 220 i na koszta ogłoszenia rs. 35.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wywózki nieczystości kloacznych aparatem Bergera, licząc od dnia 1 (13) Kwietnia 1880 r., do dnia 1 (13) Kwietnia 1882 r., z domów zostających pod zarządem Magistratu, a szczegółowo w warunkach licytacyjnych wymienionych, za summę ogólną rs. 2196 kop. 60 rocznie (wypisać literami) i odstępuję od takowej summy procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Miejskiej wadium w ilości rs. 220 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.
1—3 D—2131—

Kąpiele wannowe przy ulicy Granicznej Nr 14.

(Dom gdzie wody mineralne przy Ogrodzie Saskim).

Zakład kąpielowy, który z powodu nowo zaprowadzonych ulepszeń i powiększenia onego, zamknięty na czas niejaki dla użytku Publiczności być musiał—po uskutecznieniu robót, na nowo z dniem 1-m Lutego otworzony zostaje. K—2088—1—2

OGŁOSZENIE.

W Komitecie Warszawskiego Ujazdowskiego Szpitala Wojskowego, zawartą być ma umowa z osobą życzącą przyjąć na siebie dostawę czasową do Szpitala różnych artykułów żywności do jedzenia i picia służących, oraz materjałów dla utrzymania chorych i zaopatrzenia Szpitala.

Wyszczególnienie artykułów i materjałów dla Szpitala potrzebnych, jako też warunki dostawy takowych, są do przejrzenia w Kancellarji Szpitalnej każdodziennie, od godziny 10 zrana do 2 po południu.

Życzący podjąć się dostawy powyżej przytoczonych zapasów żywności i materjałów obowiązani są w dniu 23 Stycznia (4 Lutego), do godziny 11 zrana złożyć w Komitecie Szpitalnym deklaracje w kopertach opieczętowanych, z oświadczeniem w onych cen za jakie przyjętą być może dostawa wymienionych artykułów żywności i materjałów (ceny wyrażone być mają literami). Dla pewności zaś dotrzymania warunków dostawy, załączone być mają summy wadjalne w papierach procentowych, lub gotowiźnie, w ilości **rs. trzech tysięcy.** Papiery procentowe przyjmowane być mogą tylko gwarantowane przez Rząd i według kursu istniejącego obliczone. D—2137—1—1

NIE MA MYDŁA nad angielskie **Mydło mamontowe i traw Egipskich.** Wszelkie pochwały nikną przed zaletami tych mydeł w stosunku hygieny dla osób płci pięknej, wymagającej ubielenia twarzy i zabezpieczenia jej od spierzchnienia i piegów. Mamontowe mydło nietylko konserwuje, lecz ubiela i upiększa płeć, nadając jej pozór zdrowia i czerstwości. Ceny mydeł: Mamontowego kop. 45, Mydła z traw Egipskich kop. 40. Na prowincję wysyła się najmniej pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Mydła są zabezpieczone od kontrefakcji własnoręcznym podpisem agenta **Dobrzańskiego.** Główny i jedyny Skład w Warszawie, **Magazyn Dobrzańskiego,** ulica Wierzbowa, hotel Angielski.

TOPOLIN, Olejek z Topoli południowej Francji.

Główny Skład w Magazynie **à la Renaissance.** — Cena rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. **50.** Ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. D—2056—1—6



Największa w kraju Fabryka GORSETÓW.

Na sezon zimowy i karnawał przygotowałem więcej jak 2000 tuzinów gorsetów fiszbinowych i trzcinowych, dla Szanownej Publiczności, po cenach nadzwyczaj tanich. Gorsety na obstalunek wykonywam w przeciągu kilku godzin.

Z uszanowaniem **Wilhelm Steiner.**

FABRYKA w WIEDNIU Neubau Siebensterngasse | **FABRYKA w WARSZAWIE** Świętokrzyzka Nr 24.

D—2099—1—7

DAMA PARYŻANKA, z wyższem wykształceniem, posiadająca wszechstronną i gruntowną znajomość języka francuzkiego, obok najprzystępniejszej praktycznej metody, zapewniającej nadzwyczaj szybki postęp uczącym się, udziela u siebie w mieszkaniu lekcje na godziny zbiorowo, opłata miesięczna rs. 4, wstosunku godziny dziennie. Nowolipie Nr 39, mieszkania Nr 3, 1-sze piętro od frontu, wiadomość od 12 do 2. D—2146—1—3

Rodowita Niemka,

posiadająca patent z kursu freblowskiego poszukuje lekcyj i konwersacyj na godziny, także za mieszkanie lub obiad. — Oferty proszę składać w kiosku róg Jerozolimskiej i Nowego-Światu pod lit. A. B. 50. D—2140—1—3

MŁODY NIEMIEC władający językiem francuzkim, poszukuje posady kantorzysty w wielkim domu handlowym. — Oferty pod lit. K. K. w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. D—2134—1—3

Potrzebną jest zaraz na wieś

Panna służąca,

z dobremi świadectwami, zdatna do białego szycia, prania drobiazgów i prasowania, oraz obznajmiona z gospodarstwem kobiecem. — Wiadomość Nowy-Świat Nr 41, 2 piętro od frontu, mieszkania 9, pomiędzy 2 a 5 po południu. D—2130—1—3

Niańka

w średnim wieku, któraby już dłuższy czas przy dzieciach była, opatrzona w dobre świadectwa, znaleść może pomieszczenie zaraz — Wiadomość u właściciela domu, ulica Jasna Nr 4. D—2123—1—3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia bielizny na maszynie.—Ulica Ślizka Nr 19, mieszk. 13. D—2101— 1—3

Bona Francuzka,

poprawnie mówiąca rodowitym językiem, może znaleść stosowne pomieszczenie. Osoba poszukująca tego obowiązku, zechce się zgłosić na ulicę Wiejską, do domu Nr 1. mieszk. 5. D—2082— 1—3

Osoba

znająca język niemiecki, poszukuje miejsca Bony, lub Sklepowej.—Adresa proszę składać w Redakcji Kurjera pod lit. L. W. D—2120— 1—3

Poszukuje się

OSOBY

znającej język ruski, niemiecki, za dobrem wynagrodzeniem, do domu komissowego. — Wiadomość Hotel Niemiecki, mieszkania Nr 3. od godz. 8-ej do 10-tej. D—2113— 1—3

Młody Człowiek lat 17, ukończywszy kilka klas, posiadający języki: polski, ruski, francuzki i niemiecki, mogący pod względem uczciwości przedstawić poręczenie osób wiarogodnych, poszukuje miejsca jako Uczeń do jakiego bądź handlu, lub domu komissowego. — Oferty uprasza się składać w Sklepie p. Jana Duszek, przy ulicy Krak.-Przedm. Nr 39. D—2071— 1—3

Potrzebny jest

Uczeń do Felczera,

w wieku 14 do 16 lat, dobrego prowadzenia, pierwszeństwo mają z prowincji.—Reflektanci z prowincji raczą nadesłać swój adres. — **F. Krajewski,** Nowy-Świat Nr 70. D—2106— 1—2

Potrzebny jest

UCZEŃ

dobrej konduity, do Cukierni. — Wiadomość Nowy-Świat Nr 31. D—2095— 1—3

Potrzebni są

UCZNIOWIE

dobrego prowadzenia, w wieku od lat 14-tu, do Fabryki wyrobów srebrnych, pod firmą Pogorzelski. - Wiadomość: ulica Bielańska Nr 597 (13) nowy. D—2100— 1—3

Do Fabryki wyrobów srebrnych A. Riedel, potrzebni są

Uczniowie.

Róg Bielańskiej i Długiej Nr 593/21. D—2070— 1—3

Wzywam

P. Bronisława B...skiego!

aby się zgłosił opłacić mieszkanie, lub oddał klucze od tegoż. — Ulica Niecała Nr 12, mieszkania 22. D—2144—1—1

Jest do sprzedania

STADNIK

rasy czysto Holenderskiej, mający rok 1 miesięcy 3.—Wiadomość ulica Leopoldyny Nr 4, mieszkania Nr 1, od godziny 10 do 12. D—1938—2—2

Kawiarnia

do sprzedania, zaraz za przystępną cenę.— Wiadomość w Składzie Węgla, przy ulicy Furmańskiej Nr 6 nowy. D—2096—1—1

Potrzebną jest

Młoda Osoba,

posiadająca język francuzki do nauki chłopczyka lat 10, na wyjazd zaraz na wieś.—Wiadomość listownie ulica Długa hotel Drezdeński Nr 27, albo u szwajcara hotelowego. D—2024—2—6

Młoda Osoba,

znająca dokładnie krawiecczyznę i bieliznę, szyjąca dobrze na maszynie Wheelera i Wilsona, mogąca zająć się gospodarstwem, poszukuje miejsca Panny-Służącej tu w Warszawie albo na wyjazd. — Mogłaby być ze wszystkiem.—Oferty uprasza składać w Redakcji Kurjera pod lit. W. M. F. D—1805—3—3

Korepetytor

potrzebnym jest na stałe do dwóch chłopczyków, uczęszczających do Szkoły Realnej. Prócz znajomości do wykładu nauk szkolnych, winien posiadać **gruntownie** język niemiecki i francuzki. Nie używający palenia tytoniu mają pierwszeństwo. Miejsce korepetytora może objąć także student uniwersytetu jeżeli warunkom zdoła odpowiedzieć, rekomendacja jest potrzebną.—Wiadomość bliższa ulica Wolska Nr 15, u właściciela domu. D—1899—3—4

Wspólnik

z kapitałem od 3-ch do 5-ciu tysięcy rubli, potrzebny do interesu fabrycznego bardzo korzystnego.—Wspólnikiem może być i kobieta. Bracka Nr 10, mieszkania 14, od godz. 9-tej do 12-tej zrana. D4—4—1450—

!!!Szczęśliwy i dożywotni byt!!!

Do interesu z poważną i najuczciwszą tendencją, wszechstronnie gwarantowanego, przynoszącego zysku czystego 70%, potrzebną jest młoda, wykształcona i wolna Wspólniczka, z kapitałem około 10 000. Termin ofert trzymiesięczny, które nadsyłać pod Nr 14 Graniczna, do Biura Inkasso, pod liter. N. 100. D3—4—1660—

Potrzebne są

Panny

kompletnie uzdolnione i do nauki krawiecczyzny, w Pracowni J. Rutkowskiej. Królewska Nr 3. D—2065—2—2

Panny

potrzebne są zaraz, podręczne i do nauki.—Dzika Nr 3, prawa oficyna, 1-sze piętro. D—1967—2—3

Fortepianistka

znana z gry dobrej do tańca, przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące i wesela. — Wiadomość Ulica Długa Nr 6, w oficynie, na dole, pierwsze drzwi po prawej ręce, stróż wskaże. D—1849—3—3

Niańka z Nianiek,

z dobremi świadectwami, i rekomendacją, potrzebną jest zaraz, do nowonarodzonego, u Właściciela Domu Leszno Nr 21. D—1797—3—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Fabryki Kapeluszy. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 69. D—1800 3—3

MAMKA

wiejska, jest u akuszerki.—Leszno Nr 24. D—2034—2—3

MAMKA

ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki, przy ulicy Pańskiej Nr 3. — Tamże jest Pokój dla osoby spodziewającej się słabości. D—1917—3—3

Do sprzedania tanio!!!

Garnitur Mebli,

składający się: z **Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł** fasonu amerykańskiego, wyściełany i pokryty rypsem w pasy, **2 Szeslongi** skórą kryte, **Sofa** duża w rodzaju otomany, **Łóżko** orzechowe medaljonowe i **Łóżko** jesionowe używane, te wszystkie przedmioty są do sprzedania nadzwyczaj tanio.—Wiadomość u tapicera, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 38, w podwórzu w prawej oficynie, 2 sień na dole. D—1866—2—3



Jest do sprzedania

FORTEPIAN

renomowanej zagranicznej fabryki, z angielską mechaniką, za cenę nader umiarkowaną. Nalewki Nr 17, mieszkania 16, 1-sze piętro od frontu. D—1954—3—3

Na korzystnych warunkach jest do sprzedania

DOM

w środku miasta położony, cały murowany, przynoszący 12% procent. Szacunek Rs. 22,000, Suma wymagalna Rs. 10,000. — Wiadomość: ulica Aleksandrja domu Nr 6, mieszkania 14. D3—3—1694—

Biuro Techniczne

oraz Skład maszyn, aparatów i potrzeb technicznych

Karola Poszepnego,

róg ulic Zielnej i Złotej Nr 5.

Poleca: **Pływaki** do kadzi browarnych w różnych wymiarach i formach; Przyrządy do **mierzenia objętości antałków**; Najnowsze aparaty do **napełniania butelek piwem. Maszyny do korkowania** piwa i wina w butelkach: **Pompki antałkowe** do konserwowania piwa; Najnowsze wielkie i małe aparaty do prędkiego **mycia i płukania butelek; Krany** do ściągania i oczyszczania piwa; **Armatury ogniowe** do kotłów parowych i browarnych, ze spaleniem dymu; **Ruszta** oszczędzające paliwo; **Wentylatory restauracyjne** do wpuszczania świeżego i do wyciągania zepsutego powietrza, pyłu i dymu. Najlepszy **maszynowy olej, olejarki, lakier** manheimski piwowarski, **Schlauchy** do browarów i gorzelni, **Kiszki** do ściągania, **Pompki** różne.

Ceny bardzo umiarkowane.

Biuro przyjmuje wszelkie obstalunki, wchodzące w zakres techniczny i wykonywa **plany na budowy browarów, gorzelni** i innych zakładów, oraz dostarcza **całe urządzenia i pojedyncze części.** D—1781—2—6

T. Barbier pierze rękawiczki

sposobem ulepszonym, przywracającym im zupełną świeżość.—Przyjmuje robotę w sklepach następujących:

u p. Zanders, róg Miodowej i Senatorskiej;
u p. Umińskiej, Senatorska Nr 5, dom Dawidsohna;
u p. Dyżewskiego, Świętokrzyzka Nr 16;
u p. Haffner, Marszałkowska Nr 52;
w sklepie pod firmą **Nelly**, Szpitalna róg Chmielnej i we własnem mieszkaniu, ulica Szczygla Nr 5. D—2022—2—3

Bardzo tanio są do sprzedania

Dwie Suknie jedwabne,

zielona i różowa; obejrzeć można od godziny 12 do 2.—Wspólna Nr 22; wiadomość u stróża. D—1958—2—3

Są do sprzedania



MEBLE

używane, przy ulicy Bielańskiej Nr 4. D4—6—1460—

Na obecną porę!!!

Plandeki gotowe z płótna „Patentowanego,“

jak również ten sam materjał na sztuki i łokcie (tak zwany **Brezent**), po cenach stałych fabrycznych polecają:

F. Wierzbicki et Comp.,

róg Wierzbowej i Trębackiej. D4—6—1231—

Do sprzedania

2 Futra nowe

Niedźwiadki i Skunksy.—Nowogrodzka Nr 15, mieszkania Nr 11. D5—6—1452—

Są do sprzedania, za cenę bardzo przystępną!

4 Garnitury Mebli

urzędowej roboty, gustownie pokryte, oraz Sofy i t. p. Meble, u Tapicera, Leszno Nr 19. D—1163— —212

Na warunkach nadzwyczaj dogodnych

Dzierżawa

majątku ziemskiego, czterdziestu kilku włók, może być na długie lata, w dobrej glebie, w Hrubieszowskiem, Gub. Lubel. — Oferty z adresami złożyć w Redakcji Kurjera, pod lit. D. D. najdalej do 2 (14) Lutego r. b., porozumieć się można w Warszawie. D—1903—2—3

Młody Człowiek

posiadający specjalnie języki, rossyjski i polski, obeznany z postępowaniem sądowem, z najchlubniejszemi świadectwami, poszukuje jakiego zajęcia.—Łaskawe oferty prosze składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. J. D—1768—2—2

Bardzo Tanio!

Fabryka Kwiatów Bronisławy Chmielewskiej,

Świętojerska Nr **12** lit. **A**, na dole.

Garnitury balowe, Girlandy ślubne, Kwiaty do sukień i w doniczkach, poleca Szanownym Damom. Kwiaty u mnie kupione odświeżam bezpłatnie;—tamże potrzebne są **Panny** uzdatnione do kwiatów i **Uczennice.** D3—8—1584—

Water Clozet Paper.

Preparowana bibułka amerykańska do klozetów w rozmaitych formatach, jako to:

Bromo-Paper, 1000 ark. rs. 2.
Gayetti Medicated Paper, 500 ark. rs. 1 kop. 20.
Star Mill Paper, 1000 ark. rs. 1 kop. 20.
Goetze Water Closet Paper, 500 ark. rs. 1.
Million Paper w formacie portfelu, kieszonkowy 100 ark. kop. 25.

Jest do nabycia w Perfumerji Aleksandra Kocha,

ulica **Nowo-Senatorska Nr 4.** D—886—6—12

Pranie Koronek,

białych Sukień, Firanek i Negliży damskich, przyjmuje Magazyn M. Milicer, Miodowa Nr 4. Tamże plisują Falbany na łokcie rozmaitej szerokości. D3—3—1667—

Sumienność i pośpiech w działaniu. J. LUBECKI i S-a.

Wszechstronne gwarancje Referencje najpoważniejszych firm.

INKASSO RACHUNKÓW, REALIZACJA WEKSLI i wszelich należności, ulica Graniczna Nr 14. gdzie Instytut Wód Mineralnych. D—1353—6—6

Waruni możliwie najdogodniejsze i najkorzystniejsze.

OBRAZY

do sprzedania: Trubadur, Caravagio, Portret włoszki, Maleszewskiego; Widok sioła polskiego, Szermentowskiego; za mierną cenę.—Zielna Nr 26, miesz. 14. D—1931—2—3

Są do sprzedania

FORTEPIANY

nowe, najnowszej konstrukcji i fasonu, o sześciu szprejcach, oraz przyjmuje wszelkie reparacje Fortepianów i Pianin, w Fabryce Fortepianów A. Janiszewskiego.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2. D—1887—2—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

i **Sofa, Szeslong** otoman, para **Łóżek** i **Stół** jadalny. — Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. D—1773—3—6

Do wszystkich Sklepów

Stowarzyszenia „Merkury”

nadeszły

Śledzie Angielskie,

i sprzedawane są po **kop. 3 za sztukę.** D—24119—22—0

Lekcje kroju,

ubiorów damskich, podług najnowszej metody udzielają się za przystępną cenę, w pracowni **W. Raciborskiej**, Trębacka Nr 5. Osoby uczące się, mogą praktykować na ubiorach wykonywanych w zakładzie, do zupełnego udoskonalenia. — Tamże przyjmują się lekcje podomach prywatnych. D—1698—4—6

Jajeczniki i Baby Podolskie

codzień świeże. Cukiernia S. Trojanowskiego. Ulica Mazowiecka Nr 1. D3—6—1629—

Ktoby miał do odstąpienia

17 tom Wielkiej Encyklopedji Orgelbranda, niech zostawi adres swój u szwajcara Banku Handlowego, przy rogu ulicy Berga i Włodzimierskiej. D—1767—2—2

Oprawa OBRAZÓW Fotografii i Sztychów,

uskuteczna się **najprędzej i najtaniej** w składzie obrazów

Maurycego Robiczka,

Krakowskie-Przedmieście Nr 41.

Gatunków **Ram** (złoconych, czarnych, dębowych) jest 60.

Wrazie potrzeby ramki mogą być gotowe w ciągu paru godzin. D—901—5—6

Tanio do sprzedania:

Dywan francuzki, Album, Firanki, kilka Sukień balowych i wełnianych i inne przedmioty do garderoby damskiej służące.—Wiadomość: Żelazna-Brama Nr 2, obok Ogrodu Saskiego, w podwórzu, na 1-szem piętrze, stróż miejscowy wskaże. D—1838—2—3

Z powodu żałoby jest do sprzedania

Suknia

jedwabna, różowa, czarnemi koronkami ubierana, zupełnie świeża, modnie zrobiona. Ulica Chłodna Nr 15, mieszk. **Nr 4, drugie piętro.** D—1795—2—3

Z powodu Żałoby!!

za bezcen do sprzedania!! rozmaite Suknie bardzo ładne, oraz Futro damskie, atłasowe Palto, Kapelusz i Okrycie.—Wiadomość na Nowom-Mieście Nr 15, drugie piętro, drzwi na prawo. D—1793—2—3—

Ogród

warzywno-owocowy, dosyć obszerny, z sadzawką pośrodku, jest do wydzierżawienia za roczną sumę rs. 100.—Wiadomość pod Nrem 3, przy ulicy Smoczej, u właścicielki domu. D—1848—2—3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę.

Meble orzechowe,

garnitur brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny. **Garnitur** francuzki, **Stolik** do kart, **Szeslong** skórą kryty, **para Łóżek i 2 Lustra.** — Ulica Chmielna Nr 22, między Marszałkowską a Zgoda, wprost bramy na dole. D—1761—2—6

Praktyczna Propozycja!

Sklep obszerny i najokazalszy na całej ulicy, w najlepszym punkcie handlowym położony,—który urządzić się ma na białe konfekcje—zestawiono **do odnajęcia zaraz,** część miejsca w tymże sklepie z całem urządzeniem na sprzedaż **towarów łokciowych, wyroby kwiatów, na wyższe stroje damskie,** lub innych towarów zgodne z bielizną.—PP. interesanci raczą swój adres zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. G. Nr 18. D—1170—5—6

Algierka Szopowa,

mało używana, do sprzedania za rs. 50, w Sklepie wiktuałów.—Ulica Długa Nr 32. D—1907—2—3

Złożono do sprzedania:

SALOPĘ

używaną z lisów krzyżaków, krytą rypsem wełnianym, **Mufkę, Kołnierz tumakowy i Kołnierz szopowy,** w składzie nasion W. Grigotowicza.—Nowy-Świat Nr 20, pałac hr. Branickiego. D—1950—2—3

Pozostawiano do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7-miu oktawach, fabryki A. Hofer.—Szkolna Nr 1, róg Świętokrzyzkie. D—1913—2—3 **J. HINZ.**

SANKI

podwójne, w najlepszym stanie, do sprzedania za rs. 90. — Nowy-Świat Nr 20, wiadomość u stróża. D—1900—2—3

Kaucjonowany Kantor Dobrzańskiego.

Rekomendacja Guwernantek, Guwernerów, Nauczycieli, Bon i Korepetytorów, w Warszawie, Niecała Nr 8.

Nadmienia się, że wszystkim innym, którzy dawniej Kantory takie prowadzili czynność ta jest wzbronioną pod najsroższą odpowiedzialnością sądową (wyciąg z Gazety Policyjnej Nr 251). D—96—9—24

TRAN RYBI

tak żółty jakoteż i biały parowy

POLECA

Skład Materjałów Aptecznych

HENRYKA WELT

Nalewki Nr 2239 nowy 7, wprost Ogrodu Krasińskiego.

4—12 — 1352—

HOTEL RZYMSKI

WRAZ Z RESTAURACJĄ,

zostawszy wyłączną własnością podpisanego, po zupełnem odnowieniu całego lokalu, poleca: **Obiady** od godziny 1 do 5, jako też: **Śniadania** i **Kolacje** wydawane na sali głównej, numerach hotelu i osobnych gabinetach.

Wszelkie napoje sprzedaję podług cen w Handlu moim w gmachu Teatralnym praktykowanych.

Podczas Maskarad zakład całą noc otwarty.

D—1477—5—5 **Aleksander Bocquet.**

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

wyrobu D-ra Clin Nagroda Montyon.

Kapsułki Mathey-Caylus z esencyi drzewa sandałowego w połączeniu z esencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości dróg moczowych.*"

„Przyjemna ich forma ujęta w karuk esencyonalnie połączony czyni użycie **Kapsułek Mathey-Caylus** możliwem dla osób najmątlejszych i nie szkodzi w niczém żołądkowi."

(Gazeta Szpitali Paryzkich.)

Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

Należy wystrzegać się podrobień i na zabezpieczenie każdy flakon kapsułek Mathey-Caylus zaopatrzonym jest w markę fabryki oraz w podpis Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et C-ie ulica Rassyna Nr. 14.—w Wwie u Pp. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego stów i w Aptece p. K. Lilpop

—19—0—5908— *(Gazeta Lekarska)*

PRAWDZIWA AUCSBURGSKA

ESSENCJA ŻYCIA

Doktora Kiesowa.

Środek przeciw cierpieniom żołądka, wątroby, oraz prezerwatywa przeciw innym chorobom. Dostać można we wszystkich składach materjałów aptecznych i aptekach. Składy Główne w Warszawie u Ludwika Spiess i Syna, drogistów i H. Nowodworskiego, aptekarza 21—50 — 18132 —

KANTOR KOMISOWY

pod firmą

„Sala licytacyjna prywatna"

przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany.

Otwarty codziennie od godziny 8-mej rano do 4-tej po południu — w niedziele i święta, od godziny 12-tej do 3-ciej z południa.

Przyjmuje wszelkie zlecenia co do kupna i sprzedaży wszystkich ruchomości, wyrobów i towarów, hurtownie lub pojedyńczo; dla osób z prowincji wysyła zakupy podług adresu. Przyjmuje rzeczy do przechowania. Sprzedaż dokonywa z wolnej ręki, lub przez licytację, na warunkach, które można przejrzeć we wszystkich redakcjach pism codziennych, **w Warszawskiej Ageturze Ogłoszeń «Rajchman i Frendler»** (ulica Senatorska Nr 22), oraz **w Kantorze Sali Licytacyjnej**

przy ul. Miodowej Nr 11 i 13.

D20—100—24491—

Na majątek ziemski położony o trzy mile od Warszawy, potrzebną jest pożyczka w kwocie

RS. 10,000

na przyzwoity procent. Wartość dóbr wynosi 75,000 rubli. Suma ta mieściłaby się na 1-m numerze po pożyczce Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.—Wiadomość w Kancelarji Notarjusza Rapackiego w Sądzie Okręgowym przy ulicy Miodowej. D4—6—1712—

Magazyn Strojów Damskich

Z. Kozłowskiej, z Nowego-Światu z pod Nru 40-go, został przeniesiony na ulicę Długą, pod Nr 10-ty, pod firmą tymczasową **Kuzmiskiej.** D—1864— 3—3

Jest do sprzedania

PALTO

z Lińskiego aksamitu, na jedwabnej podszewce, wcale nie używane, za przystępną cenę, widzieć można od 11-tej do 2-giej popołudniu. — Nowy-Świat Nr 56, w oficynie, mieszkania Nr 15. D—1518— 4—4

Na potrzeby Aptek i Zakładów Introligatorskich.

Posiada na składzie i stale sprowadza z fabryk angielskich i francuzkich wyborowych gatunków papier złoty i srebrny, oraz płótno tak zwane angielskie, w różnych deseniach i kolorach, tudzież wszelkie inne artykuły potrzebne dla Zakładów introligatorskich i takowe po cenach stałych, znacznie niższych od dotąd praktykujących się sprzedaje:

2—6 **Zenon Dziewulski et Comp.** Królewska Nr 41. —834D

BÓL ŻOŁĄDKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach : *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu.*

Pepsyna «BOUDAULT» uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach : w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W PARYŻU : **Hottot-Boudault, 7, AVENUE VICTORIA.**

Dostać można u pp. Spiessa i Syn, Sierzputowskiego, Ziemińskiego i we wszystkich Aptekach. —14—0—3491— *(Gazeta Lekarska)*

!!!Kuchmistrz!!!

Zawiadamia Szanowną Publiczność, że przyjmuje zamówienia na **Wesela! Śniadania! i Obiady!** tak ze swojej prowizji jak i powierzonej. — Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu w Składzie Win p. Roguskiego, vis-à-vis Bednarskiej Nr 43.

D5—5—27418—

Julja Kędzierska

(fryzjerka),

zamieszkała przy ulicy Elektoralnej Nr 11, wejście z bramy na 2-gie piętro, podejmuje się czesania podług najświeższej mody, u siebie w domu lub na mieście, i za umową miesięczną, oraz wszelkiej roboty z włosów nowych i przerabiania warkoczy, czesania koków i t. d. Wszystko to po bardzo umiarkowanej cenie. D—1281— 3—3

Ceny Maszyn Parowych z kotłem

o sile koni ½— 260 rs.
" " 1— 350 "
" " 2— 500 "
" " 3— 635 "
" " 4— 715 "
" " 6—1125 "

Niekspl. kotły parowe.— **Turbiny** nawszystkie spadki i wielkie napory wody.— Wiadomość u **p. Roberta Neumana,** technika dla budowli wodnych i młynów w Warszawie.— Marjańska Nr 4. 15—24 — 21812 —

CYKORJI

ajlepszej zastępującej kawę z fabryki Włocławskiej Galewskiego, można dostać we wszystkich celniejszych handlach kolonialnych.— Hurtowa sprzedaż Leszno Nr 33; u Agenta Cukru Michała Eisen. D—995—3—6

Szwajcarja! **Do sprzedania!** Szwajcarja!

Piękna wieś za cenę 50,000 Rub. papier. Offerty pod lit. **J. T. 300 do Rudolfa Mosse w Zurichu.** D3—3—1015—

Fortepian

do sprzedania czarny, nowego fasonu, z Angielską mechaniką, o 7-miu oktawach, z pięknym głosem, przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 11, prawa oficyna, parter, na lewo.—Tamże **Obiady** prywatne. D—1167— 3—3

Meble i Materace Bardzo Tanio!

Kilka garniturów gustownie pokrytych **Szesląg i, Sofy, Kredensa, Szafy, Biurka, Komody, Stoły** jadalne, **Łóżka** i t. p. Marszałkowska Nr 58, Brenert.

D—1785—3—6

!!! Bardzo tanio do sprzedania!!!

5 Garniturów Mebli,

oraz **Szeslongi, Sofy, Materace, Łóżka** i inne **Meble.** — Zamiany i obstalunki przyjmuje, Marszałkowska Nr 49, pomiędzy Sienną a Złotą, w Zakładzie Tapicerskiem C. Trzaski. D—1784—3—3.

Do sprzedania:

Dwa duże **Lustra** w złoconych ramach z konsolami i **dwie Lampy.** — Wielka Nr 14, mieszkania Nr 2. D—1735—3—3

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Zabezpieczenie ciała od wpływów zewnętrznych. — Nadanie skórze gładkości, świeżości, młodości i piękności

jest zadaniem

Crême Simon.

à la Glycerine

i dodatkowego środka

Poudre de riz Figaro.

Simon. Paryż, 36 rue de Provence w Warszawie, wyłączna sprzedaż u pana **Aleksandra Kocha,** Nowo-Senatorska Nr 4.

D8—12—27456—

SKRZYNIA DO WĘGLI

10-cio-korcowa, oraz 5-cio-korcówka nowa, do sprzedania w składzie materjałów budowlanych M. W. Willman i S-ka, przy ulicy Twardej Nr 13. D3—3—1716—

Ktoby miał do sprzedania

Dom z Ogrodem

w mieście Łowiczu, Płocku lub Włocławku w szacunku 16,000 rs., raczy się zgłosić do Maruszewskiej, zamieszkałej w Warszawie pod Nr 53, przy ulicy Nowy-Świat.

D3—3—1728—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Dwa Łóżka

z meteracami, na sprężynach, Stół duży, mahoniowy i lustro ścienne z konsolą; można widzieć codziennie od 4-tej do 6-tej po południu.—Nowy-Świat domu Nr 24 miesz. 23.

D—1910— 2—3

Wyprzedarz Mebli

UŻYWANYCH: Garnitur orzechowy, Szafa do Sukukień, Szafka przed łóżko, Etażerka o 6-ciu pułkach, Stolik do kart, i inne. Przerobienia i obstalunki przyjmuje K. Golonowski.—Ulica Nowy-Świat Nr 21 nowy.

D—1760— 3—3

Zpowodu słabości właściciela jest do sprzedania

Cukiernia

dobrze procentująca.—Wiadomość na miejscu, Stara-Praga Nr 149 D—1752— 3—6

SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Swiat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illutrowane z rozmiarami i wagą. D30—74—24367

Od rs. 2,000 do 3,000.

Kto ma do wypożyczenia na hypotekę domu w Warszawie, w pierwszej połowie wartości onego, raczy się zgłosić po adres potrzebującego tej pożyczki, do Kantoru Loterji p. Silnickiej, przy ulicy Marszałkowskiej obok Hotelu Maring'a. D—1925— 2—12

Wiadomość dla pp. Adwokatów, Rejentów, lub innych osób interesowanych.

Młody człowiek, szybko, czytelnie i pięknie piszący po rossyjsku, polsku, francuzku i niemiecku. Życzy sobie przepisywać akta sądowe, rękopisma etc. i takową robotę brać do swego mieszkania. Za umiarkowanem wynagrodzeniem. — Oferty przyjmuje pod lit. K. M. 58. poste restante Warszawa. D—2128—1—2

Deux bonnes

(pour Pologne), de la Suisse romande parlant un peu l'allemand, l'une aussi musicienne, trouveraient avec un appointement de 100—150 tal. de suite engagement. Certificats, biographie et photographie à M. L. de Drwęski et Langner à Posen. Prusse. D—2138—1—2

SZYNK!

W miejscu bardzo ożywionem, jest natychmiest **Sklep** narożny, na zjeździe dwóch ulic, na Szynk, połączony z Dystrybucją i spożywczemi towarami, do wynajęcia.—Wiadomość: róg Złotej i Wielkiej Nr 6, w Sklepie. D—2114—1—3

Nawóz Koński,

po 20-tu koniach, do sprzedania. — Krakowskie-Przedm. Nr 7, w Zakładzie najmu Powozów. D—2112—1—1

Kupuje Meble

używane, dobrego wyrobu, wraz z całem urządzeniem domowem. — Magazyn Mebli, Marszałkowska Nr 63, Niecała Nr 4, miesz. 8.

Załęski & Comp.

D—1977—1—0



Do sprzedania sprowadzono z prowincji parę szpakowatych **WAŁACHÓW,** rosłych, młodych, wyjeżdżonych w chomontach Angielskich, widzieć je można w każdym czasie w Hotelu Polskiem.—Wiadomość w kantorze najmu karet. D—2142—1—1



Z powodu wyjazdu do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, o 6 oktawach, w dobrym stanie za rs. 45, **Łóżko** jesionowe rs. 10, **Zegar** ścienny rs. 5 i inne sprzęty. — Widzieć można ulica Złota Nr 12, mieszkania Nr 8. D—2127—1—3

Dwie Suknie

do sprzedania, jedna jedwabna wieczorowa, koloru jasnego. — Ulica Bonifraterska Nr 17; wiadomość u stróża. D—1845—3—3

Jest do sprzedania

Suknia

blado różowa, batystowa, upięta liśćmi i **chustka** biała dolmanowa, za bardzo nizką cenę.—Wiadomość ulica Nalewki Nr 3, vis-à-vis ogrodu Krasińskiego, tam gdzie magle. D—2125—1—1

APTEKA

do sprzedania na prowincji. — Wiadomość w Aptece p. Klawe, Plac św. Aleksandra. D—2093—1—3

Kawiarnia

wraz z Garkuchnią, do sprzedania, przy ulicy Piwnej Nr 35. D—2119—1—3

Za pół ceny wartości.

z Mebli używanych,

W MAGAZYNIE

Załęskiego & Comp.

Marszałkowska Nr 63.

Stół zagraniczny na 40 osób na stalowych cugach wykwintnej roboty rs. 90.

Wyrób Stolarza:

Szafa wielka na mahoń o 4 drzwiach rs. 50.

Dwie biblioteki mahoniowe rs. 150.

Biuro na szafkach z pulpitem, etażerką i krzesłem na szrubie rs. 74.

Szafka machoniowa do cygar rs. 26.

Dwie Szafki do książek odkryte rs. 28.

Etażerka antique rs. 12.

Szafa kątna antique rs. 60.

Biuro na szafkach antique rs. 150.

3 Wazony na wzór japoński bardzo piękne rs. 75. D—1977—1—3

W okolicy fabrycznej w mieście blizko kolei żelaznej, za cenę przystępną jest do sprzedania

30 mórg ziemi

300 prętowych, w tych jest mórg 10 gliniastych, przy samem mieście, doskonałej na cegłę, obecnie ziemia ta jest obsianą, w połowie pszenicą, żytem i koniczyną, drugą połowę zajmują łąki i ugory, z zabudowaniami gospodarczemi, narzędziami rolniczemi, manężem dwu konnem i sieczkarnią, ogrodem fruktowym, inwentarzem żywem, oficyną, placem i materjałem budulcowym przysposobionym na dom murowany, w mieście tem nie ma żadnej cegielni, brak cegły.—Bliższą wiadomość powziąść można pod Nr 12 Stare Miasto, u urzędnika Ludwika Polkowskiego, 2 piętro. D—476—6—6

Fabryka Kwiatów

EWY ŁAPIŃSKIEJ,

Ulica Niecała Nr 7, gdzie Lecznica, poleca Szan. Damom Garnitury, Girlandy i Bukiety balowe, po cenach bardzo umiarkowanych. — Tamże potrzebne są **Dziewczynki** do nauki. D—310—9—12

Restauracja,

na Podwalu róg Piekarskiej Nr 14, vis à vis Kapitulnej, w świeżo odnowionym lokalu wydaje codziennie **Obiady** gospodarskie zdrowe i smacznie przyrządzone po kop. 20, oraz **Śniadania i Kolacje** gorące, w Niedziele i w Czwartki **Flaki** wyborowe, **Piwo** lagrowe z browaru W-go Lentzkiego na kufle i butelki.

Z czem się polecam Szanownej Publiczności.

F. Trojanowska.

D—1587—3—3

Restauracja

do sprzedania.—Wiadomość od godziny 2-giej do 4-tej, przy ulicy Wielkiej pod Nr 13, mieszkania 43. D3—3—1616—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

EKSTRAKT ORZECHOWY

wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu,** wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego i farbuje najpewniej i najlepiej siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno-szatyn i czarny, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny.—Ekstrakt orzechowy jako preparat czysto roślinny, nie zawierający w sobie żadnych przymieszek metalicznych, oprócz zalet, że ani zdrowiu, ani włosom nie szkodzi, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że obecnie jest najtańszą ze wszystkich farb, gdyż cena nie podwyższoną została i jak dawniej flakon rs. 2 kop. 50 kosztuje. Oprócz ekstraktu jest także do nabycia **Pomada orzechowa i Olejek orzechowy** za flakon po rs. 1 k. 20, służące tylko do przyciemniania włosów

Skład główny na Warszawę

W PERFUMERJI

ALEKSANDRA KOCHA

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.

D6—12—885—

Handel za rs. 500,

jest do odstąpienia zaraz, w punkcie ruchliwem, kontrakt trzyletni, komorne z mieszkaniem nie drogie.—Wiadomość w Sklepie Artykułów żywności, Kapitulna Nr 4. D—2018—2—3

Są do sprzedania

MEBLE,

po cenach niżej kosztu, u Stolarza Dąbrowskiego.—Mokotowska Nr 10. D—1973—2—2

Do sprzedania:

3 Konie młode, parę powozowych, a 1 wierzchowy; do obejrzenia w hotelu Drezdeńskim. D—1820—3—3

TUNEL

do odnajęcia na szynk, bawarję i t. p. róg Marszałkowskiej i Wilczej Nr 17. D—1603—6—6

Dwa Magle Angielskie,

do sprzedania i mieszkanie do odstąpienia zaraz.—Podwal Nr 12. D—2009—2—2

Do sprzedania:

40 łokci jasnej lekkiej **materji** na suknie. Złota Nr 2b, mieszkania Nr 4. D—2002—2—3

U Akuszerki T. L.

Osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kuracją, mogą znaleźć pomieszczenie w oddzielnym lub wspólnym pokoju.—Chmielna Nr 22. D3—3—1009—

Od Ś-go Jana 1880 r., przy ulicy Senatorskiej do wynajęcia

Apartament

frontowy, duży, elegancki, składający się z 16 pokoi z kuchnią, z 4 wchodami, ze schodami li tylko do tegoż lokalu prowadzącemi, z urządzeniem gazowem w całym lokalu, który może być wynajęty na jakiś Zakład, tak Gastronomiczny, jako też na Magazyn Mebli, lub też podobne Zakłady. — Adres wskaże Rządca domu pod Nr 20, przy tejże ulicy. D—1003—7—9

Z osobnem wejściem

Pokój

z przedpokojem, do wynajęcia w każdym czasie za rs. 10 miesięcznie.—Aleja Jerozolimska Nr 25, stróż wskaże. D—1775—3—3

Jest do wynajęcia

Pokój

z meblami, z oddzielnem wejściem.—Wiadomość u stróża, ulica Chmielna Nr 6, mieszkania Nr 4. D—1897—2—3

Dwa Pokoje

z przedpokojem, umeblowane, są do wynajęcia zaraz.—Ulica Bracka Nr 12, w oficynie. D3—3—1726—

POKÓJ

o jednem oknie, **z przedpokojem,** na 1-szem piętrze, od frontu, jest do wynajęcia **w każdym czasie,** za rs. 10 miesięcznie. Nowolipie Nr 37, trzeci dom od Karmelickiej, wiadomość na miejscu. D—1921—3—3

Z powodu nagłego wyjazdu są do wynajęcia

2 POKOJE

i **kuchnia,** oraz piwnica, mieszkanie ciepłe i suche, za cenę kwartalną rs. 36, w bliskości Banhofu D. Ż. W. W., oraz targu.—Wiadomość przy ulicy Nowo-Wielkiej Nr 2 (1447B), za Fabryką „Union", 1-sze piętro Nr 17. D—1953—3—3

POKÓJ

duży, wygodny, na 1-szem piętrze, od 1-go Lutego r. b., do wynajęcia, przy ulicy Niecałej Nr 5, z meblami lub bez takowych, wiadomość na miejscu. D—1963—3—3

Sklep Wiktuałów

egzystujący od lat kilku, z powodu zmiany interesu, jest do sprzedania. Tamże są **skrzypce** do sprzedania, w dobrym stanie.—Ulica Nowogrodzka Nr 9. D—1890—2—3

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania zaraz

Sklep

dystrybucji, oraz wiktuałów, dowiedzieć się można na miejscu. — Ulica Nowo-Senatorska Nr 4. D—1883—2—3

Do wynajęcia od 1 Lutego 1880 r.

POKÓJ

z przedpokojem duży, dla Kawalera, lub Emeryta, lubiącego spokój. **Złota Nr 17,** stróż wskaże. D—1922—2—3

Do wynajęcia w każdym czasie nowo-wyrestaurowany

Apartament

na 1-szem piętrze, składający się z salonu, 8 pokoi, alkowy, łazienki, przedpokoju, pasażu, kuchni, spiżarki, wygódki, 2 piwnic i góry wspólnej.—Ulica Wileza Nr 11, wiadomość u stróża. D—1939—2—6

Z powodu spodziewanej wkrótce słabości i szczupłego mieszkania, jest do odstąpienia wyborne procentujący

Sklepik Wiktuałów.

Kontrakt dwuletni; komorne tylko 15 rs. miesięcznie.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 18, w Piekarni Francuzkiej. D3—3—1615—

POKÓJ

umeblowany, z przedpokojem, opałem i usługą do odnajęcia.—Tamże jest **duże łóżko** mahoniowe i **dwa fotele** do zbycia.—Zielna Nr 26, mieszkania 14. D—1929—2—3

Do wynajęcia od 1-go Lutego 1880 r.

POKÓJ

duży i suchy, z oddzielnem wejściem, cena rs. 10 miesięcznie.—Leszno Nr 21, stróż wskaże.—Tamże do sprzedania tanio **złoty zegarek damski, bransoleta i dewiska.** D—2124—1—2

POKOIK.

Poszukuje się od pierwszych dni Lutego małego Pokoiku, dla jednego mężczyzny w okolicach ulicy Miodowej, z opałem i usługą.—Adresa Składać w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. M. N. P. D—2097—1—2

Jest do wynajęcia zaraz

Dwa Pokoje,

z przedpokojem, przyzwoicie umeblowane, za przystępną cenę. — Wiadomość Nowy-Świat Nr 19 mieszkania 10. D—2078—1—3

Mieszkanie i Bunda.

Mieszkanie, 3 Pokoje, przedpokój i kuchnia, 1-sze piętro, ze zlewem i wodociągiem, gaz na schodach, do odstąpienia od 8 Lutego r. b. Cena roczna rs. 350, istotnego rs. 75. Bunda zaś z sukna bernadyńskiego, nieużywana, na wzrost dobry, za połowę ceny kosztu.—Wiadomość u stróża, Chmielna Nr 35. D—2068—1—3

Urządzenie

Sklepu

Kolonialnego jest natychmiast, z powodu wyjazdu, do sprzedania.—Wiadomość: Zielna Nr 5, u rządcy domu. D—2115—1—3

Dwa Sklepy

do wynajęcia, każdego czasu, przy ulicy Solnej pod Nrem 818. — Wiadomość powziąść można przy ulicy Nowiniarskiej u p. S. Finkelkraut, w Składzie Sukiennym. D—2102—1—2

Jest do odstąpienia zaraz

SKLEP

z urządzeniem i towarem, lub bez towaru, za cenę kilkuset rubli, na jednej z przyległych ulic.—Wiadomość w Ki sku róg Królewskiej i Krak.-Przedm. D—2072—1—2

Nagrody rs. 30,

otrzyma ten, kto odniesie do Kantoru hotelu Europejskiego zgubioną w drodze z hotelu do Teatru **Broszkę** złotą, z wyobrażeniem lwicy, karmiącej dwoje dzieci i z napisem **Roma.** D—1823—4—5

Zawiadomienie.

Dochodzą mnie wieści, że niektóre osoby posiadają jakoby moje kwity lub kontrakta sprzedaży zboża z lat 1867, 1868 i 1869 z dóbr Grabowa, w gubernii Kieleckiej, ponieważ zboża te sprzedałem w roku 1869 i wszystkim moim zobowiązaniom zadosyć uczyniłem, przeto oświadczam, iż wszelkie dokumenta jakieby się z tytułu tego dziedzictwa w rękach osób 3-cich znajdowały, nie mają żadnego znaczenia, są zaspokojone i o zwrot takowych wo właściwej drodze dochodzić będę.

WŁADYSŁAW WYDŻGA.

D—1853—3—3

Nagrody rs. 150.

Dnia 23 Stycznia r. b., w Piątek rano około godziny 9-tej w przejeździe z hotelu Paryzkiego na Nowe-Miasto, następnie do hotelu zwanego pod „Blachą" i do hotelu Paryzkiego, **uroniono PUGILARES** w którym się znajdowało 4 papiery **stary,** w sumach 4 pojedyncze papiery po rs. 100, kuponami rs. 8, pojedyncze 3 rewersa pierkami przeszło rs. 20; prócz tego wystawione przez Przędzyńskiego płazlecenie Wróblewskiego i na rs. 1,000—262, tny dnia 15 (8) 1878 r., i dwa po rs. płatne 15 (8) 1879 i inne notatki.—Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowe, za powziąść nagrodę, na ulicę Świętokrzyską Nr 35, mieszkania 10, do Gałkowskiego. D—1670—6—6

Wczoraj wybiegł na ulicę i niewrócił, półroczny

Pointer

czarny, z małą białą strzałką na piersiach. Kto psa tego odprowadzi, lub o nim da znać stróża domu Nr 18, przy ulicy Wspólnej, otrzyma stosowną nagrodę. D—2010—2—3